Nr. 157. Piątek, 11 Lipca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa dr. Stanisława hr. Mycielskiego, prowizorycznym koncepistą c. k. Namiestnictwa.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów: w Miejscu pens. c. k. majorowi Wilhelmowi Haarowi, w Kolbuszowie pocztmistrzowi z Jagielnicy Pawłowi Niemczynowskiemu, i w Jordanowie ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Borowcowi, zaś posady ekspedyentów pocztowych w Libiążu wielkim ekspedytorce Katarzynie Kristmann, w Ostrowie naczelnikowi tamtejszej stacyi kolejowej Janowi Krzysztofowiczowi, w Makowie na dworcu kolei naczelnikowi stacyi kolejowej Janowi Lewickiemu, w Olszanicy koło Złoczowa ekspedyentowi z Kałaharówki Edwardowi Metzgerowi, w Kurowicach ekspedytorce Jadwidze Madejskiej, w Nowej Grobli naczelnikowi stacyi kolejowej Stanisławowi Kaweckiemu, w Czarnej dyrektorowi banku hipotecznego Maurycemu Lazarusowi, w Łobzowie emer. konduktorowi pocztowemu Ludwikowi Woźniakowskiemu, w Mogilanach ekspedytorowi pocztowemu Stanisławowi Anderlemu i w Spasie ekspedytorce Maryi Lechowskiej.

Obwieszczenie.

W dzienniku ustaw państwa z dnia 2 lipca b. r. Nr. 128 ogłoszone zostało rozporządzenie c. k. Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z d. 1. lipca 1890, którem częściowo zmieniono rozporządzenie ministeryalne z d. 8. grudnia 1889 Dz. u. p. Nr. 188, tyczące się obrotu handlowego nierogacizny z Galicyi do innych krajów koronnych.

Rozporządzeniem tem ułatwione zostało nabywanie świń z centralnej targowicy bydlęcej w Wiedniu (St. Marx) bez certyfikatów zamówienia dla gminy wiedeńskiej i następujących gmin okolicy Wiednia: Sechshaus, Fünfhaus, Gaudenzdorf, Ober- i Unter-Meidling, Rudolfsheim, Baumgarten, Breitensee, Hacking, Altmannsdorf, Hetzendorf, Hietzing, Hütteldorf, Lainz, Penzing, Speising, Ober- i Unter-St. Veit, Hernals, Neulerchenfeld, Ottakring, Pötzleinsdorf, Gersthof, Salmannsdorf, Neustift, Walde, Ober- i Unter-Sievering, Währing, Weinhaus, Dornbach, Neuwaldegg, Ober- i Unter-Döbling, Grinzing, Heiligenstadt, Nussdorf, Kahlenbergerdorf, Floridsdorf, Neuleopoldau, Gr.-Jedlersdorf, Jedlersee, Stadlau, Kagerau, Simmering, Kaiser-Ebersdorf, Schwechat, i Inzersdorf am Wienerberge, które razem stanowią rejon targowy centralnej targowicy bydlęcej w St. Marx.

W skutek tego rozporządzenia mogą być przyjmowane na galicyjskich stacyach kolejowych do transportu bez certyfikatu zamówienia tylko te świnie rzeźne, które nadane będą wprost do Wiednia do centralnej targowicy bydlęcej (St. Marx) i to w takim czasie, aby stosownie do rozkładu jazdy, mogły przybyć do stacyi kolejowej w Wiedniu (St. Marx) we czwartek lub najpóźniej w rannych godzinach w piątek każdego tygodnia.

Aby to nowe targowisko dla galicyjskich świń w Wiedniu utrzymać i dać możność władzy do otwarcia jeszcze innych nowych miejsc zbytu dla galicyjskich świń, wzywa się producentów i handlarzy nierogacizną, by we własnym interesie, współdziałali w sposób odpowiedni przy ograniczaniu i stłumianiu dotąd ciągle jeszcze panującej w kraju zarazy pyskowej i racicowej, przedewszystkiem zaś, aby nie wysyłali na sprzedaż do Wiednia świń ze stad zarażonych lub z podejrzanych okolic pochodzących.

W końcu zwraca się uwagę na postanowienia §. 13 na wstępie powołanego rozporządzenia ministeryalnego, według których wolno przywozić świnie rzeźne do zakładu obserwacyjnego w Białej, zkąd jednakże, świnie te po odbyciu 10-dniowej obserwacyi tylko wyłącznie do Prus mogą być wywożone.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Wedle reskryptu z d. 1 lipca b. r. l. 11.899 ustanowiło wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie §. 1 i 2 rozporządzenia ministeryalnego z d. 8 grudnia 1889 Dz. u. p. Nr. 188 gminę Kosir w pobliżu Smichowa około Pragi, jako miejsce rzezi dla świń rzeźnych z Galicyi przywożonych, i świnie te mogą być ładowane dla gminy Kosir do stacyi kolejowej w Smichowie przy zastosowaniu postanowień wyżej powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Nowo wybrana belgijska Izba deputowanych rozpoczyna swe obrady na sesyi nadzwyczajnej. Rząd przedłożyć ma kilka ważnych socyalno-politycznych projektów ustaw, a przedkładając je ma zamiar żądać od Izby stanowczego ich załatwienia. O zamysłach tych gabinetu zapewniają dzienniki półurzędowe, nie wspominając ani słówkiem o prawdopodobnych stosunkach parlamentarnych, które po wzmożeniu się żywiołu liberalnego będą wprawdzie nie groźne, ale i nie pożądane dla gabinetu. Opozycya wzrosła, ale nie do większości, jest to tylko opozycya liczebnie poważniejsza, co zaś do taktyki nie zanosi się na to, żeby spoważniała.

13)

W SERCU GARBUSKA

(Ciąg dalszy).

Otóż w jakiś czas po rozmowie z piekarką, gdy wszedł do izby wracając z poczty, zastał Marcysię całą we łzach....

Aż mu się ciemno w oczach zrobiło na ten widok; — nie śmiał ust otworzyć z zapytaniem, — ale się Marcysia pierwsza odezwała:

— Walerku... Boże mój, Boże.... Walerku....

— Co ci się stało kochanie? Mów dla Boga!

— Ten aptekarz.... ten łotr.... ten.... ten....

Pan Walery oniemiał; — w piersiach mu tchu zabrakło.

Marcysi jednak głos się powoli upewniał, — i z większym spokojem, nie łkając już, mówiła:

— Poszłam dziś z Joasią na spacer, — poszła i piekarzowa, i pani nauczycielowa, i ten... ten szubrawiec, zbereżnik, wisielczuk. I zaczął mi pleść ni to, ni owo — tak ja mu: „A zasie!“ A on mi wtedy: „Et — pożartować wolno“; — i chciał mnie w ramię pocałować, — tak ja wymyślam od ostatnich, a on: „Męża nie ma, to i cóż to szkodzi? można sobie wszystko pozwolić.“ — Tak ja się odwrócę, a okrutna złość we mnie kipiała, i jak nie palnę po twarzy — ot, co tylko siły miałam — aż odskoczył.

I tu Marcysia wśród łez śmiać się poczęła, — serdecznie, wesoło, — a pan Walery nie wiedział, czy śni, czy doprawdy żona wszystko to mu opowiada.

— I co? — pyta zdławionym od emocyi głosem.

— I co? Ano, poszedł — ale zwymyślał przód, — co to się z kanalią zadawać, — że my wychowania nie mamy, że on mi honor robi, — i na ciebie i na mnie wydziwiał, — ale ja mu też gębę zamknęłam.

— A piekarka? — pytał garbus.

— To i co piekarka? Jak tamten poszedł, ja zaczęłam płakać, a ona mnie całować i pocieszać, i wymyślały mu od ostatnich i mówiły, żem sprawiedliwie zrobiła, — bo to taki łapserdak, licho wie co.

I znowu się rozpłakała, bo jej wstyd było mówić o tem wszystkiem.

Garbuskowi jednak na łzy się nie miało, — tak mu się niespodzianie stoczył ów okrutny kamień z serca, że sam sobie nie dowierzał jeszcze, aby to prawda była.

Więc ona go nie kocha? tego aptekarza szatańskiego? — ona powiedziała „łapserdak“, — więc go z pewnością nie kocha. — A piekarka widziała i nauczycielowa, — więc przestaną ludzie gadać i na niego palcem pokazywać nie będą.

Tymczasem, Marcysia przytuliła się do niego i łkając, znowu pytała:

— Nie gniewasz się na mnie?

— A za co? złoto ty moje? — Za co ja się mam gniewać na ciebie, mój skarbie, mój gołąbku. — A byłby chciał z piersi serce wyrwać, i dać je jej i pokazać, jako w tem sercu nic nigdy innego dla niej się nie mieściło, jak wielka miłość, i że w niem nic innego nie ma — żadnego innego uczucia dla nikogo, — dla niczego, — tylko dla niej jednej i wdzięczność dla Boga — ale jeszcze za nią, — bo wszystko się do niej odnosiło.

Gdy się trochę uspokoił, pytał żonę:

— Czy chcesz, żebym mu kości pogruchotał? — Zabiję, zgniotę tego hultaja — kij na nim połamię!

— Byle on ci krzywdy nie zrobił — odparła.

A garbuskowi ta jej troskliwość o niego wydała się czemś tak słodkiem, tak rozkosznem, że byłby chciał coś dla niej zrobić takiego — na co się jeszcze nikt nie zdobył, — okazać jej wdzięczność taką — ot, — już sam nie wiedział co chciał; — wiedział tylko, że ją tak kocha — tak kocha....

Gdy w kilka dni później aptekarz, jak gdyby nigdy nic, chciał żonę jego przy spotkaniu w rękę pocałować, garbus laską gruchnął mu o plecy, aż panu Ludwikowi w oczach świeczki zamigotały, — chciał i on odgruchnąć, ale laski nie miał, — a zanim garbusa dotknął prawicą, już ich ludzie rozdzielili i zupełnie od tego czasu przestali gadać. — Rozeszło się po mieście, że garbus kije łamie na tym, co się do żony zbliży, a że i Marcysia uczciwa niewiasta, nie daje przystępu do siebie.

Wałusiakowa opowiadała pani Kosmarek, że Marcysię to pewnie anieli do nieba na ręku zaniosą za tę krzywdę, co jej ludzkie języki chciały wyrządzić, — gdy na to pani Kosmarek nieco sceptycznie i lekkomyślnie rzekła:

— Jeszcze ta anieli na nią nie czekają, — jak mąż garbaty, to się i pocieszyciela łacno szuka.

Walusiakowa w taką wpadła zajadłość z tego powodu, że pani Kosmarek z całą godnością odwróciła się do niej tyłem i kartofle strugać poczęła, uznając za niestosowne dyskutować z kobietą, tak dalece nie umiejącą zachować równowagi i spokoju w dyskussyi.

Garbusek tymczasem odzyskał swój raj utracony; a gdy żonę czcił niby bóstwo jakie, gdy ją najsłodszemi imionami nazywał, takie znowu szczęście, taka błogość wstąpiła do serca jego, że byłby wolał wieczność całą być garbusem na świecie przy Marcysi, niż najpiękniejszym z aniołów w niebie.

Ale nie dobrze jest, gdy ludzie nad aniołów się wywyższają, — gdy im każą zazdrościć szczęścia swego.

W jakiś czas, może w kilka miesięcy po zgnębieniu nieprzyjaciela przez Marcysię, po walnym odporze danym pięknemu aptekarzowi, garbusek promieniejący, przyglądał się ciekawie maleństwu sinemu, które wrzaskiem życie swe objawiało, — a garbusek był ojcem tego maleństwa krzykliwego. — Ale Marcysia nie mogła się przyjrzeć swemu dzieciątku, bo głowy unieść nie zdołała z poduszek, — a taka była wycieńczona, tak zgnębiona chorobą, że nawet nie objawiała ciekawości żadnej; — oczy miała otwarte, ale zamglone i obojętnie do koła spoglądała.

Jednak koło wieczora zasnęła na godzinkę, — gdy się przebudziła zdawała się być przytomniejszą. Pan Walery wpatrzony w nią, nieruchomie godzinami całemi siedział obok jej łóżka.

— Gdzie dziecko? — zapytała Marcysia.

Jego oczy zaśmiały się do niej z taką radością, z takiem przywiązaniem. Wstał i podał zawiniątko żonie, z którego się znowu piskliwy głos wydobywał.

Ona z trudnością głowę dźwignęła i pocałowała w czoło swego syna. — Natychmiast jednak głowa opadła na poduszki i ta sama apatya pojawiła się w oczach Mar-

Teraz już bowiem widać z dzienników liberalnych, że opozycya zamierza nowe stwarzać trudności. Tym razem mają dostarczyć powodu, stosunki szkolne. Twierdzą mianowicie, jakoby wielu kandydatów nauczycielskich zdołało uzyskać posady jedynie pod warunkiem odstąpienia całorocznej swej pensyi z pierwszego roku urzędowania, członkom rad gminnych. Przeciw sprawdzeniu i ukaraniu nadużyć, nie miałby nic gabinet, ale wiadomo z doświadczenia, że opozycyi nie tyle idzie o wykrycie prawdy i sprawiedliwy wymiar kary na winnych, ile raczej o narzędzie dla dokuczenia znienawidzonemu stronnictwu, z którego wyszedł gabinet. W ten sposób zaniedbane być mogą najżywotniejsze dla Belgii sprawy. Za takie poczytywał sam obóz liberalny częściowe przynajmniej załatwienie spraw socyalno-politycznych.

O ile widać z programu, ogłoszonego przez gabinet dla nadzwyczajnej sesyi, przygotował rząd kilka we wspomnianym duchu przedłożeń. Znajduje się mianowicie projekt uregulowania pracy dzieci w zakładach górniczych, fabrykach, większych rękodzielniach, tudzież projekt założenia, przez państwo administrowanej, kasy ubezpieczeń robotników na wypadki nieszczęśliwe. Powstanie takiej centralnej kasy przychodzi do skutku dzięki wspaniałomyślności króla Leopolda, który tak gabinet, jak i gminy wzywał, ażeby sumy, mające być obrócone na obchody 25 letniego jubileuszu panowania, poświęcone zostały na założenie kasy ubezpieczeń. Ofiary gmin popłynęły hojnie, obecnie bowiem obliczają je na blisko sześć milionów. Rząd więc przedłoży Izbie projekt ustawy, któraby upoważniała gabinet do przyczynienia się z funduszów państwa pierwszym datkiem w sumie dwu milionów. Obliczają, iż na początek znajdzie się ośm do dziesięciu milionów. Jeżeli w obec tak czynnego zajęcia się sprawą socyalną, opozycya zwichnie lub odwlecze sprawę, popieraną przez gabinet, to nie poprawi tem w kraju opinii dla siebie.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 8 lipca.

Młodoczeskie „stowarzyszenie włościan“, na którego czele stał radykalny włościanin, poseł do Rady państwa, zostało rozwiązane. Stowarzyszenie to na walnem zebraniu 29go czerwca uchwaliło protest przeciwko sankcyonowanej już przez Najj. Pana ustawie o podziale rady krajowej agronomicznej, tudzież rezolucyę, wzywającą do wysyłania petycyi o rozwiązanie sejmu. Dopuściło się zatem dwojakiej nielegalności. Bo protest przeciwko uregulowanemu przez sejm, a sankcyonowanemu przez Najj. Pana prawu, jest niewątpliwie nielegalnością. Zaś stowarzyszenie, które według statutów ma się zajmować wyłącznie interesami włościańskiemi, nie ma żadnego prawa żądać rozwiązania sejmu, wybranego zresztą dopiero roku zeszłego. Władze zatem uczyniły to, co uczynić musiały, rozwiązując stowarzyszenie p. Jandy. W takich razach zawsze powtarzają się w organach opozycyjnych narzekania na surowość władz, które spełniają tylko swą powinność, a zaznacza się wielka pobłażliwość dla tych, którzy naruszając legalność, zmusiły władze do aktu rzekomej srogości. Jest to całkiem fałszywe pojęcie liberalizmu, a zarazem ta sentymentalność opozycyjna zdradza zupełny brak poczucia prawnego. *Schiavi della lege per potere essere liberi cittadini*“ opiewa piękna maksyma włoska. Trzeba być posłusznym prawom, aby używać wolności obywatelskiej. „Tego wolnością nie mamy zwać — powiada Łukasz Górnicki — iż kto podług swej woli żywie, ale to jest prawdziwa wolność a swoboda, żyć podług prawa.“ Czyż władze mogą nieczynnie spoglądać na naruszenie najważniejszych przepisów konstytucyjnych? Czy dla tego, że Młodoczechom, dzięki słabości Staroczechów, udało się w r. zeszłym, zdobyć 38 mandatów do sejmu krajowego, i że teraz, z tej samej przyczyny, udaje im się pod pretekstem oporu przeciwko ugodzie niemiecko-czeskiej wprowadzić w kłopot chwiejnych posłów staroczeskich, władze mają przepuszczać najnielegalniejsze demonstracye? Nie, to byłaby anarchia. Rozwiązanie „stowarzyszenia włościańskiego“ w danych warunkach musiało nastąpić. Że to dostarczy *Narodnim Listom* pretekstu do nowych deklamacyj, rzecz naturalna. Ale ciekawiśmy, czy i w tym razie Staroczesi pójdą za ich przykładem, i czy znowu jak niestety tak często, nie zaznaczą należytego poczucia legalności?

Tymczasem rada miejska praska dopuściła się pożałowania godnego aktu, wyznaczając p. Heinricha, jako reprezentanta swego w niemieckiej sekcyi rady szkolnej krajowej. Według projektu rządowego, opartego na uchwałach wiedeńskiej konferencyi ugodowej, rada miejska swego delegata do niemieckiej sekcyi rady szkolnej krajowej miała wybrać według propozycyi niemieckiej rady szkolnej okręgowej. W odnośnych rozprawach sejmowych ze strony czeskiej postawiono wniosek, aby radę miejską zwolnić od owego warunku, i pan Rieger zapewnił, że rada wybierze zawsze odpowiedniego delegata. Ufając w to przyrzeczenie, stronnictwo niemieckie przystało na usunięcie owego warunku projektu rządowego. Teraz rada miejska delegatem swym mianuje p. Heinricha.

Aby zrozumieć oburzenie Niemców, trzeba się nieco bliżej przypatrzeć wymienionej osobie. Przed 20 laty p. Heinrich zawód swój publiczny rozpoczął jako skrajny niemiecki demokrata. Później zbliżył się do Czechów, opiewał w dość podrzędnych rymach Husa; zwinąwszy swą szkółkę w Pradze, przeniósł się do pobliskiego Kercza, kupił tam na subhaście tanio mały dom, pisywał abecadła, pracował na roli, i wreszcie wybrany do rady państwa, tam często w sposób prowokacyjny występował przeciwko lewicy. To wszystko są fakta, które dostatecznie wyjaśniają, dla czego stronnictwo niemieckie nie może p. Heinricha uważać jako zastępcę swego. Pożytku z wyboru jego Czesi nie mogą się spodziewać żadnego, bo jeden p. Heinrich w niemieckiej sekcyi rady szkolnej nie zdoła zaszkodzić Niemcom. Natomiast wyszukanie właśnie tej osoby na delegata Pragi w niemieckiej sekcyi rady szkolnej, po stronie Czechów zdradza pewną niechęć do ugody i do tego stronnictwa, z którem ma być zawartą. Taka niechęć jest całkiem logiczna po stronie Młodoczechów, którzy tworzą opozycyę *quand même*, ale jest nie logiczną po stronie Staroczechów, którzy dotąd posiadają większość w radzie miejskiej, i którzy utrudniając takiemi improwizacyami ugodę, tem samem osłabiają swoją pozycyę w obec Młodoczechów.

Przyznając to wszystko, nie widzimy jednak po stronie Niemców żadnej potrzeby i konieczności dramatycznych deklaracyj. P. Heinrich niemieckiej sekcyi rady szkolnej nie zdoła narzucić swoich zasad. Im większymi są Młodoczesi ludźmi.... do małych rzeczy, tem korzystniej od nich odróżni się stronnictwo niemieckie, gdy się okaże mniej nerwowem i mniej skłonnem do teatralnych jęków boleści.

Narodni Listy z uroczystości krakowskiej wydobyły ten sens moralny, że życie polskie krzewi się tylko w Warszawie a Kraków należy wyłącznie do — historyi! *Plaudite amici!*

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga: W tutejszych kompetentnych kołach nic nie wiadomo o wrzekomo istniejącym zamiarze małżeństwa carewicza Mikołaja z księżniczką grecką Maryą. Podnoszą przy tem, iż pomijając trudności, zachodzące w tym kierunku ze względu na przepisy kościoła prawosławnego, a wynikające z bliskiego pokrewieństwa carewicza z księżniczką, zbyt młody wiek księżniczki greckiej, która niedawno rozpoczęła 14 rok życia, sam przez się już przemawia przeciw prawdopodobieństwu takiego projektu.

Donosiliśmy już o projekcie skoncentrowania taboru ruchomego wszystkich kolei na wypadek wojny w rękach osobnej komisyi rządowej. Jako dopełnienie, wydano obecnie rozporządzenie o rozdziale komisyi tej na kilka sekcyj, z których każda zawiadywać będzie inną gałęzią zarządu kolejowego.

W skutek przedstawienia ministra dóbr państwa postanowiono, aby na przyszłość ministerstwa wojny, marynarki i komunikacyi nie robiły zamówień zagranicą, lecz tylko wewnątrz kraju, obowiązując nadto przedsiębiorców do użytkowania wyłącznie rossyjskich materyałów.

Ministerstwo dóbr państwa wniosło do rady państwa projekt zastosowania w guberniach Królestwa Polskiego ustawy o ochronie lasów z dnia 16go kwietnia 1888 roku.

Prawit. Wiestnik zamieszcza rozporządzenie o zastosowaniu w gimnazyach okręgu naukowego dorpackiego ogólnej ustawy i etatów gimnazyalnych obowiązujących w całej Rossyi.

Niemcy w Rossyi.

Piszą z Odessy: Władze z wielkim zapałem zwracają się przeciw tutejszym Niemcom kolonistom i innym obcokrajowcom, którzy na mocy starych ukazów, osiedliwszy się jeszcze przed stu laty na stepach południowej Rossyi, obecnie przyszli w posiadanie dość wielkich obszarów ziemi, takowe zaludnili i pewnego majątku się dorobili; Bułgarzy i inne plemiona słowiańskie posiadają tylko małe obszary ziemi. Nienawiść do Niemców wzrasta z dniem każdym. Zdawaćby się mogło, że ludność tutejsza pragnie wojny z Niemcami, lecz tak nie jest; owszem wszystkie dzienniki podnoszą potrzebę pokoju, który jedynie tylko dobrobyt i kredyt kraju umocnić może. Niemca nie cierpią dla tego tylko, że jest Niemcem, że ma szczęśliwą rękę w prowadzeniu interesów, że dom i służbę ma niemiecką, że ma się lepiej od chłopa rossyjskiego. Takie zarzuty dają się słyszeć wśród szerszych kół społeczeństwa. W poważniejszych sferach politycznych prąd przeciw Niemcom tłómaczy się tem, iż obecna sytuacya grozi zupełnem zaludnieniem południowych prowincyj, (które i tak już przeważnie noszą niemieckie nazwiska) samymi Niemcami, dalej, że ci Niemcy wrogo mają być usposobieni przeciw wszystkiemu, co rossyjskie, i że podkopują powagę religii prawosławnej i jej duchowieństwa, oraz osłabiają misyę sztundystów.

Te mniej więcej pobudki zdecydowały rząd do wydania polecenia, wzywającego wszystkich gubernatorów południowej Rossyi do przedłożenia w krótkim czasie wykazów co do liczby kolonistów Niemców, rossyjskich poddanych, i Niemców obcokrajowców, którzy później poddaństwo rossyjskie przyjęli, lub którzy takowego jeszcze nie przyjęli i kolonistów, względnie właścicieli większych posiadłości ze szczegółowem podaniem dziesięcin im przez rząd wydzielonej ziemi, przez nich później nabytej, odziedziczonej, a także i obecnej wartości tych ich majątków w stosunku do majątku włościan i kolonistów czysto-rossyjskich.

Wychodząca w Odessie gazeta niemiecka *Odessaer Ztg.* mniema, że gdy wykazy takie przedłożone zostaną, rząd ostatecznie będzie mógł przekonać się o bezpodstawnych żalach swoich poddanych, a w szczególności będzie mógł ocenić, czy i o ile zaludnienie tych ziem Niemcami grozi żywiołowi rossyjskiemu.

Z Belgradu.

(Rezolucya w sprawie istniejącego zatargu między Serbią i Austro-Węgrami. — Król Milan.)

Wedle doniesienia do *Pol. Corr.*, walne zgromadzenie wydziału kupców i przemysłowców w Belgradzie uchwaliło rezolucyę, wzywającą rząd serbski do energicznego przestrzegania interesów Serbii w obecnem nieporozumieniu z Austro-Węgrami, do żądania ścisłego wykonywania przepisów traktatu handlowego, zawartego z sąsiednią Monarchią, a oprócz tego do poczynienia odpowiednich zarządzeń, zabezpieczających ekonomiczną niezależność Serbii. Uchwalono następnie zamianować ściślejszą komisyę, któraby uważnie śledziła za dalszym rozwojem ekonomicznych trudności kraju, a w razie, gdyby te ostatnie nierychło zostały usunięte, poczyniła potrzebne zarządzenia. Ewentualnie komisya ma prawo zwołać ogólne zgromadzenie wszystkich kupców i przemysłowców całego królestwa.

Jak zapewniają, sygnalizowane drogą telegraficzną oświadczenie urzędowego dziennika serbskiego, że znane enuncyacye króla Milana, uważać jedynie należy za zdanie jego prywatne, wydane zostało w porozumieniu rządu z regencyą, a to skutkiem rozpowszechniającego się w kraju mniemania, jakoby król Milan ogłosił swoje zapatrywania w porozumieniu z regencyą.

O stosunku króla Milana do rządu kursują zresztą ciągle niepokojące wieści. W sferach politycznych zapewniają, że stosunek ten z każdym dniem się coraz więcej zaostrza.

Major Wissmann.

Mimo zaprzeczeń niektórych dzienników niemieckich, twierdzi większa ich część, że major Wissmann ma zamiar podać się do dymisyi. W przytaczaniu przyczyn tego postanowienia różnią się jednak dzienniki między sobą Jedne utrzymują, że Wissmann jest chorym i czuje, że nie zdoła nadal znosić klimatu afrykańskiego; inne, że w obec zamiaru zamianowania kogo innego generalnym gubernatorem kolonij niemieckich wschodnio-afrykańskich, nie chce przyjąć podrzędnego stanowiska; inne jeszcze, a mianowicie organa entuzyastów kolonialnych, utrzymują, że spowodowała go do tego ugoda niemiecko-angielska, która zadania kolonialne niemieckie do zbyt szczupłych zredukowała rozmiarów.

Entuzyaści kolonialni, zajmując stanowisko czysto afrykańskie, zapominają o tem, że ugody zawierane w Europie muszą mieć głównie względy europejskie na oku i dla tego zapoznają korzyści, jakie w obecnej sytuacyi ściśle stosunki Niemiec z Anglią, które cesarz niemiecki od samego początku swych rządów starał się utrwalić, przynieść mogą lidze pokojowej, co dziś widocznie lepiej ocenić umieją w Rossyi, niż w pewnych kołach niemieckich.

Münchner Neueste Nachrichten zapytały się Wissmanna telegraficznie, czy to prawda, że zamierza ustąpić, i odebrały lakoniczną odpowiedź: „Tymczasowo mam tylko urlop“. Odpowiedź zatem nie zdaje się zaprzeczać pogłoskom.

Major Wissmann ogłasza w *Post* dłuższy list, w którym usprawiedliwia swą opinię, jaką wydał ku wielkiemu zgorszeniu kół protestanckich o niemiecko-ewangielickich misyach we wschodniej Afryce. Oświadcza on, iż nie miał bynajmniej zamiaru dyskredytowania tych misyj, lecz chciał tylko stwierdzić fakt, iż misye katolickie skutkiem lepszej organizacyi, karności i metody, niemniej skutkiem bezgranicznej ofiarności i poświęcenia, z większą korzyścią spełniają posłannictwo, niż protestanckie.

Włochy i Anglia w Afryce.

Według dzienników włoskich, pertraktacye pomiędzy gabinetami rzymskim i londyńskim, w kwestyi zmienionego położenia we wschodnio-afrykańskiej sferze interesów, odbywają się w tajemnicy, lecz żwawo. Wszystko przemawia za tem, że lord Salisbury, nabrawszy odwagi i przedsiębierczości w następstwie łatwego swego zwycięztwa nad Niemcami, i Włochami zamyśla zaproponować interes, z którego sam największe odniesie korzyści; chociaż pytanie czy przezorny p. Crispi pozwoli się wziąć na lep. Podobno Anglia żąda od Włoch odstąpienia przez traktat zeszłoroczny nabytych praw nad wybrzeżem Somalów i kraju położonego za tem wybrzeżem, a w zamian za to proponuje im Suakim i Zeilę. Nie trudno zrozumieć, iż Anglia z łatwością zgadza się na wspaniałomyślne ustąpienie Suakimu, należącego do Egiptu, a niepokojonego bezustannie przez Sudańczyków, jak również łatwo pojąć, iż Anglicy po uzyskaniu kraju Witu otrzymaćby także chcieli bardziej na północ położone wybrzeże, zapewniające więcej niż jeden dostęp do urodzajnej krainy Gallasów. Lecz dla Włochów korzyści takiej zamiany znacznie są mniejsze. Nie uskutecznia ono bowiem nawet nieprzerwanego połączenia posiadłości włoskich we wschodniej Afryce, ponieważ pomiędzy Assabem a Zeilą znajduje się część terytoryum w rękach Francuzów. W ogóle nagła taka a wielka zmiana przedmiotu polityki afrykańskiej w obecnej chwili nie leży wcale w interesie Włoch, które oczekiwać muszą rezultatów rozpoczętych przedsiębiorstw. Rozpoczęto ekonomiczne

---

cysi; — i ten sam niepokój w spojrzeniu garbuska.

Nocą i pan Walery i Joasia oczu nie zmrużyli, -- dziecko krzyczało, wpadając z jednych konwulsyj w drugie, — siniało i omdlewało, tak że oboje myśleli, iż więcej głosu jego nie posłyszą. — Jednak po chwili znowu głos ten się odzywał bolesny, pełen cierpienia, — dziecka ciałko całe wiło się i kurczyło z bolu, aż i nowe omdlenie następowało. — Powtórzyło się to wiele razy aż nad ranem kiedy i doświadczona Walusiakowa przybyła na pomoc, ratunek już był za późny, — dzieciątko na krótką tylko karę skazane było na świecie, przestało płakać, oczy zmrużyło, — już jego członeczki nie miały się więcej kurczyć z bolu, — zasnęło ale nie obudziło się wśród ludzi.

Garbusek z przybitą, znękaną twarzą chodził od matki do dziecka; — zdawało mu się jednak, że matka choć nie spi, nie odczuwa niepokoju o synka, że ją krzyk jego ani męczy, ani razi. — Doktor był wieczorem, zapisał leki, mówił, że ma gorączkę, i że jej trzeba spokoju.

Spokoju — chata taka mała. — Krzyk dziecka słychać z jednego końca na drugi. — Ona jednak zdaje się spokojna, — nie jej to nie zawadza. — Rumieńców dostała, i oczy jej się świecą i patrzą, patrzą — a zda się nie widzą.

Rano przyszedł doktor. — dziecko już nie żyło. W drugiem pokoju je złożyli na łóżku Joasi.

(Dokończenie nastąpi).

Esteja.

zdobywanie zarówno Abissynii i Sudanu, jak wiele obiecujących okolic górnej Dżuby. Byłoby nierozsądnie zaniechać jednej z obudwóch podstaw operacyjnych, i do tego pod względem strategicznym korzystniejszej, nie przekonawszy się, która z nich większe zapewnia korzyści.

KRONIKA

Lwów, 10 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Kalne i Żabin, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ordynat hr. Roman Potocki** wybrany wczoraj został jednogłośnie marszałkiem powiatu łańcuckiego.

— **Hr. Mikołaj Pejacsevich.** Zmarły dnia 6go b. m. w Gasteinie, nagle, komendant korpusu w Peszcie, hr. Pejacsevich, urodził się d. 27 lipca 1833 r. w Retfalu, w Slavonii, jako drugi syn hr. Piotra Pejacsevicha. W 16 roku życia wstąpił do armii jako kadet do pułku szwoleżerów nr. 6. Dnia 16 maja 1857 r. mianowany został adjutantem Najj. Pana. Odbył kampanię 1859 r. we Włoszech, w głównej kwaterze cesarskiej. Dnia 31 grudnia tegoż roku został adjutantem przybocznym Najj. Pana. W wyprawie przeciw Danii r. 1864 był czynny w stopniu pułkownika i komendanta 9 pułku huzarów. W kampanii 1866 r. w bitwie pod Königgrätzem kula urwała mu rękę poniżej łokcia, a w skutek grożącej gangreny lekarze pruscy, wziętemu do niewoli, odjęli całą rękę. Z tego powodu Najj. Pan zezwolił, że hr. Pejacsevich nosił później pałasz na prawym boku i trzymał go w lewej ręce podczas komendy. W roku 1871 został hr. Pejacsevich generał-adjutantem Najj. Pana, a w r. 1874 generalnym inspektorem kawaleryi. Był on zaszczycony wysokiemi orderami. Dnia 13go lipca 1886 r. został hr. Pejacsevich mianowany komendantem IV korpusu w Peszcie, a następnie, jako dowód szczególnego odznaczenia, otrzymał d. 25 kwietnia 1887 roku order „Złotego Runa". Zmarły cieszył się szczególniejszem zaufaniem Najj. Pana i Arcyksięcia Albrechta i był jednym z najznakomitszych i najwięcej popularnych austryackich generałów.

— **Fundacya Kajetana hr. Lewickiego.** Wydział krajowy ogłasza następujące sprawozdanie z zarządu fundacyi stypendyjnej im. ś. p. Kajetana hr. Lewickiego za rok 1889: A. Dochody: 1) zapas początkowy 577 zł. 78 ct. gotówką, 25.356 zł. 64 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 1.109 zł. gotówką; 3) gotówka za spieniężone efekta 48 zł. 81 ct.; 4) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 444 zł. 44 ct.; 5) efekta zakupione 500 zł.; 6) efekta z winkulacyi 500 zł. Suma dochodów 2.180 zł. 3 ct. gotówką, 26.356 zł. 64 ct. efektami. — B. Wydatki: 1) stypendya 900 zł.; 2) rozmaite administracyjne 14 zł. 06 ct.; 3) gotówka przeniesiona do majątku zarodowego 444 zł. 44 ct.; 4) gotówka wydana na zakupno efektów 493 zł. 25 ct.; 5) efekta spieniężone 48 zł. 81 ct. 6) efekta odebrane z winkulacyi 500 zł. Suma wydatków 1.851 zł. 75 ct. gotówką, 548 zł. 81 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów 2.180 zł. 3 ct. gotówką, 26.356 zł. 64 ct. efektami, okazuje się zapas z końcem roku 1889 328 zł. 28 ct. gotówką, 25.807 zł. 83 ct. efektami. Z porównania: zapasu ostatecznego 328 zł. 28 ct. gotówką, 25.807 zł. 83 ct. efektami; z zapasem początkowym 577 zł. 78 ct.; mniej zaległość bierna 133 zł. 34 ct., 444 zł. 44 ct. gotówką, 25.356 zł. 64 ct. efektami; okazuje się przyrost majątku w kwocie 451 zł. 19 ct. efektami, zaś ubytek majątku 116 zł. 16 ct. gotówką; zatem ogólny przyróst majątku w kwocie 335 zł. 3 ct.

— **Drugi Zjazd historyków polskich.** W obec bliskiego terminu Zjazdu historyków polskich w mieście naszem, zawiązał się Komitet gospodarczy pod przewodnictwem prof. dra L. Ćwiklińskiego, dla ułożenia programu przyjęć i zebrań towarzyskich. We środę wieczorem dnia 16 b. m. zgromadzą się uczestnicy w wielkiej sali Kasyna Miejskiego, celem wzajemnego poznania się. W pierwszym dniu Zjazdu, t. j. dnia 17 odbędzie się w salach Kasyna Miejskiego raut na cześć gości przybyłych do naszego grodu, na który to cel Św. Rada miejska uchwaliła znaczniejszą kwotę. Koło literacko-artystyczne uchwaliło zaprosić członków Zjazdu na wieczór w piątek dnia 18. Koło i Kasyno miejskie otworzyły nadto gościnne dla nich salony swoje. W sobotę dnia 19 pożegnalna uczta składkowa zgromadzi po raz ostatni członków Zjazdu. Od zamiaru urządzenia wycieczki wspólnej do Halicza lub Podhorzec odstąpiono w obec Zjazdu konserwatorów galicyjskich, który się odbędzie w niedzielę dnia 20, tudzież skutkiem innych przeszkód. Natomiast postanowiono w godzinach wolnych od posiedzeń ogólnych i sekcyjnych w dniach 17 do 19 zwiedzać gremialnie lwowskie świątynie, muzea i t. d. pod kierownictwem tutejszych archeologów. Największy interes budzić będzie niezawodnie wystawa paleograficzna, urządzona w Zakładzie narod. im. Ossolińskich staraniem dyrektora dra Kętrzyńskiego. Dokładny program wszystkich uroczystości i zebrań ogłoszony będzie w dniach najbliższych. Biuro komitetu gospodarczego otwarte zostanie w poniedziałek dnia 14 w hotelu George'a.

Komitet Zjazdu otrzymał następujące ułatwienia kolejowe dla uczestników:

Kolej północna im. Ces. Ferdynanda nie udzieliła na swej głównej linii żadnego zniżenia, powołując się na to, że w razie zakupienia biletu do jazdy tam i napowrót (Tour-und Retourkarte) uzyskuje się już i tak zniżenie o 25%. Przyzwoliła jednak, ażeby dla uczestników Zjazdu karty jazdy i powrotu II i III kl. zakupione na jakiejkolwiek stacyi kolei północnej w czasie od 14—17 lipca, zachowały ważność aż do dnia 25 lipca włącznie. Na kolejach lokalnych tejże kolei północnej, jak niemniej na kolei ostrawsko-frydlandzkiej przyznał Zarząd krajowy uczestnikom Zjazdu zniżenie, dozwalając używać II klasy za opłatą biletu klasy III, zaś klasy III za opłatą połowy biletu klasy II. Do korzystania z tych wszystkich ułatwień nie wystarczy wylegitymowanie się kartą uczestnictwa w Zjeździe; należy przedstawić osobną legitymacyę na blankiecie, pochodzącym od Zarządu kolei północnej. Sekretaryat Zjazdu (dr. Oswald Balzer ul. Zimorowicza nr. 7) posiada takie blankiety i przeszle je zgłaszającym się uczestnikom odwrotną pocztą.

Kolej Karola Ludwika udzieliła uczestnikom Zjazdu 33⅓% zniżenia do jazdy II klasą z wyjątkiem pociągów pospiesznych, a to w ten sposób, że za opłatą jednego biletu pierwszej klasy (Tourkarte) używać będą mogli II klasy do jazdy do Lwowa i napowrót. Za legitymacyę służy karta uczestnictwa w Zjeździe.

Zarząd kolei państwowych nie odpowiedział dotąd na pytanie Komitetu o zniżenie cen jazdy dla uczestników Zjazdu.

— **Teofil Lenartowicz**, zaproszony przez komitet pogrzebowy Mickiewicza do niesienia sznurów od całunu, nie mogąc dla złego zdrowia przybyć, przesłał na ręce hr. St. Tarnowskiego następującą odpowiedź:

„Pospieszam z podziękowaniem za zaszczyt najmniej spodziewany, jakiego ze strony komitetu wykonawczego, celem urządzenia uroczystości złożenia zwłok Adama Mickiewicza, doświadczam, a którego powodu inaczej sobie nie mogę tłómaczyć, jak, że osobiście znałem wielkiego Wieszcza i także tem, że wiekiem należę do pokolenia, liczącego już niewielu pomiędzy żyjącymi.

Syn żołnierza z czasów Kościuszkowskich, Adamowi Mickiewiczowi zawdzięczam więcej niż komukolwiek, za jeden uścisk dłoni, podnoszący z poziomu nieznanego młodzieńca i ośmielający na drodze trudnej, jaką przebywać miałem, a na której, jeśli nadziei na sobie pokładanych nie spełniłem, to przynajmniej sam sobie oddać mogę świadectwo, żem myśli polskiej nie odstąpił i w niczem jej nie ubliżył, w czem niemało mi pomagała pamięć ojca i tej szlachetnej osobistości.

Pojąć więc mogą Czcigodni Panowie, jak pragnąłem obecnym być cześci, oddawanej Adamowi Mickiewiczowi przez współziomków, czemu stan zdrowia mojego stanął na przeszkodzie.

Hiszpańska legenda o Cydzie opowiada, że zmarłego pomieszczono na koniu w dniu bitwy i wyprowadzono na postrach Maurom. Zmarłego wieszcza nieśmiertelne pieśni i bliskość prochów, oby nam w walce naszej na polu zachowania praw narodowych podobnie posłużyły.

W każdym razie cześć współziomkom za miłość dla największego Poety i dla jego chwały, na którą sobie pieśnią i całem życiem zaskarbił wśród obcych i swoich".

Najniższy sługa

Porretta, 25 czerwca 1890. *T. Lenartowicz.*

— **Dyrekcya Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, uprasza nas o zamieszczenie następującej notatki:

W licznych korespondencyach, wystosowanych do Dyrekcyi, domagają się przedsiębiorcy, ażeby Zakład podał im kwoty, jakie zapłacić mają za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1890. Żądanie to jest tylko dowodem, że przedsiębiorcy do tej chwili nie starali się zapoznać z jasnemi postanowieniami ustawy państwowej o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Nie mogąc odpowiadać na każde tego rodzaju zapytanie — albowiem pouczanie przedsiębiorców o rozmaitych postanowieniach ustawy państwowej, przekraczałoby zakres działania Dyrekcyi, oznajmia ona przedsiębiorcom za łaskawem pośrednictwem Dzienników krajowych, że w myśl postanowień ustawy, każdy przedsiębiorca powinien wypełnić formularz obliczenia faktycznemi datami, a mianowicie: ile dni przedsiębiorstwo było w ruchu w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca r. b., ile w tym czasie zatrudniało urzędników i robotników i ile im wypłaciło w gotówce i w naturaliach. Sposób obliczenia należytości przypadającej Zakładowi, jest dokładnie objaśniony w orzeczeniach Zakładu, dalej na odwrotnej stronie formularzy obliczeń, wreszcie na obwieszczeniach, które muszą być umieszczone w każdem przedsiębiorstwie. Daty w formularzach obliczeń, muszą być prawdziwe i zgodne z faktycznym stanem rzeczy, albowiem Zakład bada je przez swoich delegatów, a w razie sprawdzenia, że nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, przedsiębiorca ulega karze. Należycie wypełnione formularze wraz z przypadającą gotówką, należy odsyłać wprost do Zakładu i to za ubiegły peryod płatności, najdalej do 14go lipca r. b. Przekraczający ten termin narażają się na grzywny. Dla zaoszczędzenia czasu, kosztów połączonych z rozwlekłą korespondencyą i dla uniknięcia przykrych następstw, jakie dla przedsiębiorców pociągnąć musi nieznajomość ustawy, poleca dyrekcya ponownie tanią broszurę dra Aleksandra Małaczyńskiego, w której przedsiębiorcy znajdą ustawę, statut, wszelkie rozporządzenia ministeryalne i formularze.

— **Festyn Guttenberga** przez drukarzy lwowskich w 450 rocznicę wynalezienia druku urządzić się mający, o którym już wspominaliśmy, odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., na górze zamkowej. Zabawy urządzane przez naszych drukarzy, odznaczają się zawsze doborowym programem i cieszą się sympatyą publiczności. Tegoroczna zabawa — jak zapowiadają — wszystkie poprzednie przewyższy oryginalnością i obfitością programu, który wkrótce podamy w szczegółach.

Na rzecz pogorzelców Nowego Sącza zebrało c. k. starostwo gorlickie kwotę 17 zł. 12 ct., które c. k. starostwu w Nowym Sączu odesłane zostały.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 10 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby (1.2), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze wilgotne (63 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·1°C, najwyższa +23·6°C wczoraj po południu, najniższa +13·2°C w nocy.

Cała doba była przy zmiennym stanie nieba pogodna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Afryce; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 11 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +20·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad: deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Eugenia Hofmoklówna, córka radcy c. k. sądu krajowego, licząca lat 19, w skutek ospy.

W Gołogórach, w powiecie złoczowskim, ks. Adam Wesołowski, b. dziekan i proboszcz tamtejszy, kapłan jubilat.

W Lizbonie Józef Chełmicki, generał b. wojsk polskich, w 76 roku życia.

Tadeusz hr. Tarnowski, urodzony 1819 roku, syn Jana Feliksa, kasztelana król. polsk. i Waleryi ze Stroynowskich, umarł 7 b. m. Dzieckiem oddany na wychowanie sławnej w owym czasie z rozumu pani Laurze Tarnowskiej. Późniejsze nauki i młodość przy ojcu. Po jego śmierci zarządzał dla matki dobrami Horochowskiemi na Wołyniu, które miały być jego schedą. Ożeniony z Maryą Sobieszczańską, siostrą znanego literata warszawskiego Franciszka Sobieszczańskiego. Dla wychowania dzieci mieszkał dłuższy czas we Lwowie i Krakowie. Po powrocie na Wołyń stracił żonę w r. 1882. Dzieci zostawia dwoje; syna Jana i córkę Jadwigę za Adolfem Milieskim.

— **Wybory do Rad powiatowych.** Do Rady powiatowej w Krakowie wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: Alfred Milieski, Michał Łysakowski, Jan Orzechowski, Kasper Klima, Piotr Nowak, ks. Leopold Siemiński, Adam Zbroja, ks. Edward Królikowski, Jan Madej, Adam Bugajski, Józef Piwosz, Tomasz Ryba i Błażej Matysik; z grupy większych posiadłości: ks. Wawrzyniec Oprędek, ks. Stanisław Słotwiński, ks. Romuald Schwarz, Sobiesław hr. Mieroszowski, dr. Franciszek Paszkowski, dr. Kazimierz Morawski, Roman hr. Wodzicki, Felicyan Szybalski, Joachim Roztworowski, Władysław hr. Mycielski, Stanisław Ożegalski, Jan Kirchmayer i Adam Łempicki.

Do Rady powiatowej w Brzozowie wybrani z grupy gmin wiejskich: Paweł Mazur, Wojciech Wojnowski, Antoni Nowak, Mieczysław Urbański, ks. Feliks Biesiadzki, Józef Więcek, Ignacy Kwiatkowski, Aleksander Milczanowski, Walenty Domin, Józef Bieda, Jakób Kaszycki i Stanisław Wysocki: z grupy gmin miejskich: ks. Marcin Biały, Franc. Prohaska, Michał Kędzierski i Wojciech Grzyb; z grupy większych posiadłości: Konstanty Bobczyński, Tadeusz Cybulski, Edward Duniewicz, Jan Dydyński, Zdzisław Madeyski, Jan Obst, Zdzisław Skrzyński, Kazim. Trzciński, Zbigniew Trzecieski i ks. Gabryel Sałustowicz.

Do Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy większych posiadłości wybrani zostali; książę Hieronim Lubomirski, Zdzisław hr. Tarnowski, Jan Martynowicz, Antoni Sokołowski, Jan Griesswald, Gustaw Hinzinger, Henryk Dolański, Stanisław Dolański, Zbigniew Horodyski, ks. Władysław Ciechanowicz i ks. Sylwery Herman.

Do Rady powiatowej w Kossowie z grupy większych posiadłości weszli: Franciszek Zajączkowski, Stan. Przybyłowski, Ludw. Czermiński, Franc. Mathias, Wład. Poluszyński, Stan. Bursa i Ferd. Poluszyński.

Do Rady powiatowej w Limanowie z grupy większych posiadłości wybrani zostali: Tytus Czyżewski, Zygm. Pruszyński, Stefan Romer, Wład. Walter, Józef Matuziński, Józef Żuk Skarszewski, Stan. Potocki, Franc. Gross, Józef Mars, Jan Pieniążek i Kazim. Mars.

Do Rady powiatowej Myślenickiej: Wincenty Schmidt, Czesław hr. Lassocki, Ryszard Brier, Bolesław Targowski, Józef Górkiewicz, Stefan Konopka, ks. Jakób Wolny, ks. Wawrzyniec Solak.

Do Rady powiatowej grybowskiej: Maciej Mączyński, Antoni Wejda, Stanisław Fihauser, Franc. Paschek, Winc. Racieski, ks. Artur Jarmulski.

Do Rady pow. w Kamionce Strumiłowej: Julian Czerkawski, Stan. Łodyński, Jan Paygert, Bron. Rozwadowski, Alfr. Stecki, Klemens Torosiewicz, Adam Thullie, Roman Ujejski i Ant. Wasilewski.

Ro Rady pow. w Ropczycach: Romuald Wojciechowski, Adolf Rylski, Ludwik Doliński, Józef Michałowski, Adam Paliszewski, Henryk br. Christiani, Henryk Zauderer, ks. Aleksander Chadalski, ks. Jozef Radoniewicz i Teofil Wiśniewski.

Do Rady pow. w Łańcucie: Władysław Bzowski, Zygmunt Łastawiecki, Andrzej ks. Lubomirski, Wład. Oborski, Roman hr. Potocki, Stef. Prek, Zdzisław Wolski, Józef Kellermann i Zygm. Drohojowski.

Do Rady pow. w Samborze: Maciej Zenon Serwartowski, Maryan hr. Łoś, Władysław Tchorznicki, Feliks Sozański i Wiktor Poten.

Do Rady pow. w Staremmieście: książę Alfred Sułkowski, Józef Mściwujewski, Franc. Ksaw. Topolnicki; Władysław Skarzyński, Jan Ramult, Maryan Władyczyński, ks. Mich. Serwacki.

Do Rady pow. w N. Sączu: Wład. Żuk Skarszewski, Wład. Głębocki, Wład. Kłobukowski, Euzeb. Zieliński.

Do Rady pow. w Krośnie: Stanisław Biberstein, Jan Trzecieski, Aug. Stojowski, Józef Wiktor, Adam Peszyński, Sylwester Jacewicz, dr. Modest Humiecki.

Do Rady pow. w Sokalu: Falkowski Michał, Hulimka Aleks, ks. Lubomęski Zenon, Nikorowicz Edw., Obertyński Zdzisław, Obrębski Nikodem, Tarnowski hr. Juliusz i Wiśniewski hr. Stanisław.

— **Bartenjew**, zabójca Wisnowskiej, który wcale księciem nie jest, jak to niektóre pisma twierdziły, i wcale życia sobie nie odebrał, jak to telegram z Warszawy ponownie doniósł, — opowiada w śledztwie, iż oboje z Wisnowską postanowili otruć się i w tym celu zażyli opium, poczem Wisnowska męcząc się strasznie, błagała Bartenjewa, aby ją dobił, co tenże uczynił, przyłożywszy rewolwer do serca. *Kraj*, z którego tę wiadomość czerpiemy, pisze o tej katastrofie co następuje: „Niepodobna odczytywać szczegółów tej zbrodni bez serdecznego żalu po stracie artystki pierwszorzędnej, która w ostatnich czasach coraz większe robiła postępy i mogła długo jeszcze być ozdobą naszej sceny. Była to natura wysoce artystyczna, nerwowa i wrażliwa, trawiąca się w podnieconej i gorączkowej atmosferze aktorskiego życia. Wisnowska miała szerokie artystyczno-literackie wykształcenie, znała wytwornie języki nowożytne i marzyła o laurach zagranicznych, wzorem Modrzejewskiej. Ręka obłąkanego zabójcy przecięła to pasmo młodego życia i daleko sięgających marzeń. Jeżeli zaś prawdą jest to, co mówi B., że nieszczęśliwa użyła przyjaznej dłoni dla popełnienia samobójstwa i, co zresztą znajduje potwierdzenie w niejednokrotnych oświadczeniach Wisnowskiej, że życie ją męczy, i że prędzej czy później przeciąć je musi, to zamyśleć się należy nad tem, jak wielkim był tragizm wewnętrznej walki tej duszy, targanej niepokojem, skoro ze szczytu sławy i powodzenia zdecydowała się rzucić w otchłań śmierci.

— **Orzeczenie Najw. Trybunału.** W Korneuburgu zasądzono tamtejszego młodego rzeźnika Martnera, za zamordowanie swej 68-letniej małżonki na karę śmierci. Sędziowie przysięgli zatwierdzili 8 głosami główne pytanie. Obecnie Trybunał najw. zniósł wyrok i zarządził nową rozprawę, ponieważ stwierdzono, że dwóch sędziów przysięgłych spało podczas rozprawy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Szkoła K. Mikulego.** Uzupełniając sprawozdanie z popisów poprzednio umieszczone, podajemy spis uczniów wyszczególnionych:

W klasie p. Ostrowskiego otrzymali pierwszą nagrodę: A. Drabokaupilówna, W. Progulska; drugą: Brestakówna, Knoppówna, Lewicka i Obmiński Ksawer; trzecią: Edwin Czeszer; zaszczytne uznanie Władysław Eksner.

W klasie p. Sołtysa, otrzymali pierwszą nagrodę: Ottmanówna, Pankiewiczówna, Malinowska; drugą: Wiśniewska, Jurystowski Józef, Lipeszówna; trzecią: Bilińska; zaszczytne uznanie: Szelewska, Szczurowska, Kamienobrodzka.

W klasie p. Kolmer-Macierzyńskiej otrzymały pierwszą nagrodę: Michalewska, Malewska; drugą: Jędrzejowska, Janiczekówna; trzecią: Fanti Marya i Szuchiewiczówna.

W klasie p. Setmajerównej otrzymali pierwszą nagrodę: Jurystowski Mikołaj, Selcerówna, Jaworska, Skowrońska; drugą: Jurystowski Edmund, Kalitówna, Garczyńska; trzecią: Sokołowska, Uszeteczkówna i Henryk Mikuli; uznanie zaszczytne: Klimowiczówna, Zachówna i Jurystowska Joanna.

W klasie p. Neuhausera otrzymali pierwszą nagrodę: Garfunklówna, Nawratilówny Małgorzata i Adela, Torosiewicz; drugą Kozłowska i Brühlówna Eugenia; trzecią: Zofia Brühlówna i Baranowska; uznanie zaszczytne panny: Bischówny, Kellnerówna, Lastówna i Zienkiewiczówna.

W klasie dyr. Karola Mikulego pierwszą nagrodę otrzymały: panny Horowitzówna i Sidorowiczówna; drugą Pachnerówna, Schönfeldówna i Matkowska, oraz Szawłowski.

W szkole udzielaną też była nauka harmonii i kontrapunktu przez samego dyrektora.

W końcu nadmienić wypada, iż jakkolwiek w zasadzie popisom jesteśmy przeciwni, to jednak wynik powyższego zmusza nas do wyszczególnienia szkoły fortepianowej p. Mikulego i do przyznania jej zalet nie wszędzie spotykanych. P. Mikuli jest od lat trzydziestu, bez zaprzeczenia ojcem wszelkiej gry fortepianowej we Lwowie, wszak nasi nauczyciele najbardziej renomowani wszyscy jego byli uczniami; w szkole też jego uczuwać się daje silnie ta okoliczność, iż na czele jej stoi fortepianista *par excellence*, artysta w całem słowa znaczeniu. Od niego to płynie kierunek poważny, nadający piętno każdej produkcyi. Popis zazwyczaj o tyle źle działa, że pochłania pracę całoroczną dla jednego „kawałka", uczonego w celu sprodukowania się; jakiejże więc sumienności i gorliwości nauczycieli potrzeba, aby przygotowując dla popisu, pracowali równocześnie nad istotnem wykształceniem ucznia. W szkole p. Mikulego spotykamy się rzeczywiście z takim stanem rzeczy. Sposób, w jaki wykonały swoje produkcye panny Horowitzówna, Sidorowiczówna lub Schönfeldówna, Garfunklówna lub Navratilówna, albo też uzdolnieni uczniowie jak Mikołaj Jurystowski, Torosiewicz, Szawłowski i Moszyński i w. i. najdobitniej wykazuje, iż pracowano nad niemi wiele i dobrze, rozwijając równocześnie zmysł muzyczny, jak i biegłość palców.

Niemniej na pochwałę zasłużyły sobie klasy niższe, których nauczyciele mają o wiele niewdzięczniejsze zadanie. Zwłaszcza p. Mieczysław Sołtys zdobywa tu sobie opinię najzdolniejszego i najwytrwalszego w pracy nauczyciela.

Portret chromokredowy Adama Mickiewicza wykonany podług najwierniejszej fotografii M. Szwajcera w Paryżu z roku 1855 przez artystę-malarza Wł. Czechowicza, wystawiony na widok publiczny w handlu p. J. Bromilskiego, przy ulicy Karola Ludwika budzi powszechne zajęcie znakomitem wykonaniem. Dla pragnących posiadać kopię tego obrazu, podajemy do wiadomości, że obraz ten wyjdzie w heliograficznej reprodukcyi do połowy naturalnej wielkości w rozmiarach 48/64 cm. po cenie 2 zł. za egzemplarz. Zamawiać można za pośrednictwem czytelni akademickiej we Lwowie (Rynek l. 24) tudzież w handlu p. J. Bromilskiego.

Revue des deux mondes z lipca prócz nowej powieści Rabussona p. n. Hallali! i dalszego ciągu artykułów Renana o historyi izraelitów, zawiera rozprawę naszego rodaka p. Wyziewy o sztuce japońskiej. P. Gaston Boissier poświęca artykuł 600-letniemu jubileuszowi Uniwersytetu w Montpellier. Artykuły Brunetiera i Valberta zamykają ten zeszyt.

W Paryżu poczęło wychodzić obecnie nowe pismo dwutygodniowe p. t.: *Revue générale des sciences pures et appliquées.* Na liście przeszło 200 współpracowników spotyka się wielu znakomitych uczonych. Z polskich nazwisk są dwa: Rechniewskiego, inżyniera-elektryka i dr. Zaborowskiego z Genewy.

Żywy czy umarły?

(*The Quick or the Dead*, by miss Amelie Rives, *Lippincott's monthly Magazine*. Philadelphia).

V.

(Dokończenie).

Dering był biały jak płótno, stał z zaciśniętemi zębami, i czuł jak krew mózg mu zalewała.

— Nie panujesz nad sobą — rzekł wreszcie, hamując się z wysiłkiem — nie rozumiem, co chcesz powiedzieć.

— Ale ja rozumiem! — zawołała podnosząc się nieco. — Bóg przemawiał do mnie, podczas tych strasznych godzin w kościele, kiedy nie wracałeś...

— Wróciłem, jak tylko mogłem najprędzej... Noc była czarna a drogi zalane jak rzeki... Barbaro, rozdzierasz mi serce.

Popatrzała na niego i obojętny spokój wracał jej powoli.

— Serca się nie rozdzierają.

Tutaj, w tej chwili, gdzie wzruszenie jest punktem kulminacyjnym, autorka uznała za stosowne wplątać kilka słów żargonu, które samego Deringa uderzają niemile — czemu się nie dziwimy — jako zbyt pospolite w podobnych okolicznościach.

— Doprawdy? — odpowiada nieco szyderczo na zarzut, Barbara. — Przypomnij sobie, żem ci kiedyś mówiła, iż jestem pospolitą... Jednak sądzę, że byłam uczciwą... Powiedziałam ci, jakiem uczuciem przejętą jestem dla Wala, o którym zapomnieć nie mogę... Mówiłam ci, że on mnie prześladuje, że nie będziemy mogli nigdy być szczęśliwi. Kobiety nie zapominają nawet wtedy, gdy pragną tego... przynajmniej takie kobiety, jak ja.... To musi być straszne... nie naturalne... Widziałam dziś wszystko w kościele. Ach! jakże się bałam! Wiem, co mam uczynić. Rozumiem, jak byłam winną... Byłam pospolitą — nie wolno kobiecie być pospolitą. Nie pojmuję, jak mogłeś mnie kochać. Należałam do niego... należałam do niego najprzód, byłam jego żoną. W jaki sposób mogłam zostać twoją? Nie mogłam zapomnieć; spaliłam moją ślubną suknię, jego portret, ale coś mi kazało zachować obrączkę. Będziesz mnie nienawidzieć... czuję to... patrzysz na mnie tak, że mam pewność... Jednak, nie boję się... Nie będę się już nigdy niczego bała.

Dering porwał ją za ręce i zmusił, że wstała. Obrączka upadła na ziemię między nich.

— Jeśli nie jesteś szaloną — rzekł zwolna — jesteś najokrutniejszą ze wszystkich kobiet.

Ale te słowa nie mogły zrobić wrażenia na Barbarze.

Uginała się pod naciskiem tych rąk, ale nieustannie na prawo i lewo szukała wzrokiem zgubionej obrączki.

— Nie trzeba, abym ją zgubiła, to wszystko, co mi zostało — powtarzała. — Puść mnie, aż dopóki jej nie znajdę.

Odepchnął ją szorstko, z okrzykiem tem dzikszym, że starał się go powstrzymać. W tej chwili czuł wybornie, że jej nienawidzi. Światło od ognia kominka przerażało go, jak coś fatalnego i okropnego. Niepewne jego blaski lśniły na jej złotych włosach, gdy szukała obrączki, pełzając schylona po ziemi.

— Nie mogę jej znaleźć! — rzekła w końcu, podnosząc na niego wzrok obojętny. Skulona, klęczała z rękami zaciśniętemi nerwowo. — Zginęła, ona także! Nie pozostaje mi już nic. Bóg mógłby pozwolić mi umrzeć.

I szukała znowu, szepcząc urywanie:

— Nie mogę znaleźć! nie mogę znaleźć! A to już wszystko co mi zostało!

— Barbaro — rzekł Dering po kilku chwilach niemego oczekiwania — pragnę cię dobrze zrozumieć... Czy życzysz sobie, abym poszedł? Chcesz, żeby wszystko było między nami skończone?

— Nie chcę nic — odrzekła, poruszając głową — staram się tylko czynić tak, aby było dobrze.

— Znajdujesz więc, że d o b r z e czynisz, łamiąc całe życie człowieka dla jakiejś zagrobowej fantazyi?

— Ach! ty nie wiesz, czego doznaję... nie możesz wiedzieć... On powiedział, że śmierć nie może nas rozłączyć, i tak jest w istocie. Czyż nie byłam jego żoną!

— Czyż sądzisz, że nie rozumiem? — zawołał Dering z wściekłością. — Ileż to razy ta myśl mi przychodziła! Mój Boże! Czyż kobiety są ludźmi? pytam się sam siebie.

— Pragnę spełnić obowiązek — odrzekła Barbara — omdlewając niemal, podczas gdy duże łzy spływały jej z oczu. Nie możesz mieć pojęcia, jak okropnem jest uczucie kobiety, gdy przypomni sobie, że była żoną innego, w chwili, gdy się ma oddać drugiemu. Bóg był okrutny dla mnie... bardzo okrutny...

— A dla mnie? czem myślisz, że był dla mnie, Barbaro? — rzekł Dering z dzikim wyrazem. — Potem gwałtownie rzucił ręką, jakby odpychał coś, co mu zawadzało. Nie, zaiste! nie kładę tego wszystkiego na karb Opatrzności! Czem, myślisz, że ty byłaś dla mnie?

— Przekleństwem! — odparła z ruchem głowy, który go przeraził. Tak, byłam dla ciebie przekleństwem, wiem o tem, ale nie byłam nigdy twoją żoną... a zresztą, mężczyzni zapominają... Jesteś młody! Pomyśl, jakby to było okropnie, gdybym była została twoją żoną, i gdybyś był później odkrył... to!

— Tak, masz słuszność...

Krople potu szkliły na czole Deringa, ale głos jego i ruchy były spokojne.

— Widzisz, że wszystko mogło było być gorzej, — mówiła Barbara dalej — gdy ludzie mówili coś podobnego dawniej, nie znajdowałam w tem sensu; a tymczasem to prawda. Gdybym była wyszła za ciebie, byłoby gorzej, sto razy gorzej.

On wybuchnął:

— Jednakże, mówiłaś, że mnie kochasz!

— I kochałam cię... kochałam... Wszak nie przypuszczasz, że tak nie było? Oczywiście, że cię kochałam.

— Doprawdy?... spytał ironicznie Dering.

— Powiedz, wierzysz, żem cię kochała?... Wierzysz?...

— Wierzyłem...

— Wierz jeszcze... Doprawdy, nie jestem tak niedobrą, jak przypuszczasz. Trzeba było kochać, aby tak postępować, jak ja postępowałam. Czy nie masz dość dowodów? Nie mogę się przymusić, aby być teraz inną, jak jestem, nie zdolną odczuć ani smutku, ani zadowolenia, ani przerażenia... Przypominasz sobie, żem ci raz pisała w jednym z moich listów, że n i e c z u j ę j u ż?... Alem cię wówczas kochała.

— Co do mnie, myślę, żeś szalona — rzekł Dering zdławionym głosem.

— Chciałabym temu uwierzyć — odrzekła tonem skargi, ale nie jestem nią. To straszne przejście pozostawiło mnie tylko oszołomioną, więcej nic; mój umysł jest zupełnie jasny. Pojmuję, że przedewszystkiem musisz mnie nienawidzieć... uczyniłabym to samo na twojem miejscu... Nie możesz oprzeć się temu uczuciu; to też nie mam ci tego za złe. Będziesz mniej cierpiał... Wolę, żebyś mnie nienawidził, jak żebyś cierpiał.

— Trudno bywa czasem uwierzyć w niektóre rzeczy — rzekł Dering. — Będziesz tak dobrą pożyczyć mi powozu, abym mógł się dostać do Charlotteville?

— Tej nocy?

— Tej nocy. Zrozumiesz może, że nie mogę już tej nocy spędzić pod twoim dachem.

— Bo ja tu jestem, — rzekła smutnie. Nie mam do ciebie żalu... żadnego żalu...

— Wielka to dobroć z twojej strony. Czy będziesz jeszcze tak wspaniałomyślną, i odeszlesz mnie na pociąg?

— Doprawdy, chcesz jechać zaraz?

— Jeżeli mi nie odmówisz koni...

— Wydaj rozkazy — odrzekła powoli.

— Dziękuję. Podasz mi teraz rękę?

Podała mu ją w milczeniu.

— Żegnam — rzekł; — potem, po chwili: — Żegnaj Barbaro.

— Żegnaj — odrzekła — pochylając głowę.

Powtórzyli jeszcze razem: — Adieu! podczas, gdy ich ręce się rozłączyły. Skierował się ku drzwiom i wyszedł, ale na to, aby wrócić, zataczając się, porwać ją i uścisnąć mocno, obsypując jej twarz namiętnemi pocałunkami.

— Kocham cię — szeptał z rozpaczą. — Kocham cię, pomimo wszystkiego. Och! Barbaro, będziesz nieszczęśliwą jutro, gdy mnie tu nie będzie, gdy pomyślisz sobie, żem pojechał na zawsze! Bo nie wrócę już... nigdy, nigdy... Barbaro, pomyśl sobie,.. pomyśl o słodkich chwilach, jakie spędziliśmy razem... o moich pocałunkach, o twoich...

I całował jej włosy, powieki, szyję, raniąc ją prawie w rozpaczliwym zapale. Niestety! łatwiejby mu przyszło rozbudzić trupa! Leżała w jego ramionach, szybko oddychając, ale roztargniona; oczy, które podnosiła na niego, pełne były nieśmiałego błagania i patrzyły przez łzy.

— Staram się być smutną, a jestem nią tylko z tego powodu, że smucić się nie mogę, rzekła cichym głosem; wiem że jedziesz, żem ciebie kochała, staram się rozpaczać, a nie myślę tylko o tem, że miło mi będzie zasnąć. Tak jestem zmęczena! Myślę, że nie będę już płakać, bo nie mogłabym. Wszystko to zdaje ci się nierozsądnem... Ale proszę cię, staraj się mnie zrozumieć.

— Żegnam cię! rzekł głosem bez dźwięku, gładząc drżącą ręką jej włosy. Twoje usta... po raz ostatni! Podniosła ku niemu posłuszną twarz swoją, ale namiętny pocałunek Deringa pozostawił usta jej otwarte, z tym samym wyrazem co pierwej.

— Nie mogę... nie czuję nic... pomimo chęci.

Ukląkł nagle i obie jej ręce położył na swojej pochylonej głowie.

— Powiedz: „Niech Bóg będzie z tobą, Jock!" szepnął.

Powtórzyła te słowa słodkim i poważnym głosem, chcę mu dogodzić: „Niech Bóg będzie z tobą Jock!

— I z tobą niech będzie! dodał z głębokiem westchnieniem.

Chwila jeszcze, ucałował gorąco jej kolana, i poszedł, zamykając starannie drzwi za sobą.

Wtedy Barbara zaczęła znowu szukać zgubionego pierścionka, znalazła go nareszcie pod kominkiem, i zdmuchując popiół, który go okrywał nasunęła na palec, podczas gdy powóz uwożący Deringa oddalał się z głuchym odgłosem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 10 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

C h m i e l od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

O k o w i t a gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ceny tylko nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei z Kołomyi do Słobody rungurskiej, na posiedzeniu z dnia 27 czerwca b. r. zezwoliło na wypłatę czteroprocentowej prowizyi od akcyi pierwszeństwa za r. 1889.

OSTATNIA POCZTA

Według oficyalnego zawiadomienia jakie otrzymało styryjskie namiestnictwo N a j j. P a n przybędzie do Gracu d. 2 sierpnia a nazajutrz dopełni uroczystości otwarcia krajowej wystawy styryjskiej. Dnia 4 sierpnia rano wyjedzie Monarcha z Gracu.

Jak donosi *Fremdenblatt* tegoroczne końcowe manewry odbędą się w obecności N a j j. P a n a w dniach 4 i 5 września na obszarze między Ostrawą Morawską i Cieszynem. D. 4 września przybędzie Jego Ces. Mość do Cieszyna i zamieszka w zamku Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Ślub Najd. Arcyksiężniczki M a r y i W a l e r y i z Najd. Arcyksięciem F r a n c i s z k i e m S a l w a t o r e m odbędzie się, jak już wiadomo, d. 31 lipca o godzinie 10 przedpołudniem w kościele farnym w Ischl. Z wyjątkiem Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, który obecnie znajduje się w podróży morskiej, wszyscy Członkowie Najw. Domu będą uczestniczyć w tej uroczystości. Wprost z kościoła udadzą się Najj. Państwo i wszyscy Członkowie Najw. Domu do wielkiej sali głównego pawilonu zdrojowiska na galowe śniadanie. Najd. Nowożeńcy wyjadą popołudniu z Ischl do zamku Radmer w Styryi, później dopiero na stały pobyt do zamku Lichtenegg pod Wels.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Synem Najd. Arcyksięciem Ferdynandem powróci z obecnej podróży na północ d. 27 do Wiednia.

Najd. Franciszek Ferdynand d'Este przybył przedwczoraj na czas krótki do Wiednia.

Wczoraj, w południe, odbyła się w Gastein, w obecności Najj. Pana, ceremonia pobłogosławienia zwłok komendanta korpusu, generała broni, Pejacsevicsa. Zwłoki wysłane zostały na Wiedeń do Retfalu, w Kroacyi, gdzie spoczną w grobie familijnym.

Stan zdrowia pana Ministra hrabiego Kalnoky'ego jest zupełnie zadawalający. Z końcem tego miesiąca przesiedla się pan Minister do Schönbrunu.

Presse donosi, iż wspólny Minister skarbu, p. Kallay, w sobotę, w towarzystwie radcy rządowego Müllera, udaje się na trzy tygodnie w podróż do Bośnii i Hercegowiny.

Pan Minister, dr. Pražak, wyjechał przedwczoraj na kilkutygodniowy pobyt do Tyrolu.

Wedle *Politik*, Sejm czeski zbierze się dnia 8 września.

Na Bukowinie odbyły się przedwczoraj wybory do Sejmu z kuryi gmin wiejskich, która wysyła do Izby ogółem 12 posłów. Dzisiaj wybierają miasta i Izba handlowa, a dnia 14 b. m. przystąpią do urny wielkie posiadłości.

Z Pesztu donoszą, iż poseł serbski Simicz konferował wczoraj z ministrem hr. Bethlenem w kwestyi zakazu dowozu nierogacizny, a wieczorem wyjechał do Wiednia.

Z okazyi bliskiej uroczystości ślubnej Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, ofiarował kardynał Haynald na cele dobroczynne 100.000 zł.

Ks. Henryk, który towarzyszył cesarzowi w podróży do Norwegii przerwał ją i powrócił do Kolonii z powodu zasłabnięcia swej małżonki.

W kołach parlamentarnych — pisze *Schl. Ztg.* — przypuszczają, że projekt o uregulowaniu funduszu obrocznego przedłoży rząd ponownie z nieznacznemi zmianami sejmowi w zimowej sesyi, z tą tylko różnicą, że tym razem najprzód w Izbie panów, a potem w Izbie deputowanych toczyć się będą rozprawy nad tym projektem. *Germania* podając tę wiadomość, oświadcza: „Co do nas, słyszeliśmy na pewno, że zostanie przedłożony nowy projekt ze znacznemi zmianami i to na lepsze; projekt z drobnemi zmianami byłby całkiem bezużytecznym."

Od 1 października r. b. ma zacząć wychodzić wBerlinie dziennik konserwatywny, o którym głoszą, że będzie organem samego cesarza i ogłaszać światu jego osobiste zapatrywania na sprawy bieżące.

Ostatniemi dniami wydalono znowu ze Świętochłowic w bytomskim powiecie na Szląsku przeszło 80 górników i innych robotników, i odstawiono ich pod eskortą dwóch żandarmów na granicę do Mysłowic.

[illegible] w likwidacyi.

Z Petersburga donoszą oficyalnie, iż rossyjski następca tronu w podróży swej, którą podejmie niebawem odwiedzi Ateny, oraz inne miasta greckie.

Wedle depeszy rzymskiej, sekretarz stanu kardynał Rampolla, w okólniku wystosowanym do biskupów zaprotestował przeciw zamierzonemu upaństwowieniu duchownych fundacyj w Rzymie.

W kołach watykańskich utrzymuje się ciągle pogłoska, że w jesieni po powrocie kardynała Vannutellego z Lizbony, kardynał Rapolla złoży urząd sekretarza stanu, który z wielu względów stał się nawet jemu samemu uciążliwym, i że go zastąpi kardynał Vanutelli. Zresztą za Leona XIII rola kardynała sekretarza stanu, tak ważna nawet za Piusa IX, stała się niejako podrzędną, bo Ojciec święty zwykł sam brać inicyatywę we wszystkiem, i rozstrzygać często sprawy w sposób najmniej przewidziany i spodziewany.

Papież wykończył już zapowiedzianą od dawna encyklikę o kwestyi socyalnej, która rozpada się na trzy części: na historyczną, filozoficzną i praktyczną.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Londynu: Rząd angielski dotychczas nie otrzymał od Porty noty dyplomatycznej, któraby posłużyła do wyjaśnienia ostatnich zajść w Erzerumie. W sferach dyplomatycznych przypuszczają, iż Porta odstąpiła w ogóle od przysyłanego jej zamiaru przesłania kilku gabinetom noty w powyższej sprawie i ograniczy się na udzielaniu reprezentantom dyplomatycznym odnośnych mocarstw ustnych informacyj co do wspomnianych wypadków.

Nie przyszło dotąd w Londynie do ogólnej zmowy policemenów, któraby była wytworzyła w największej świata stolicy oryginalną niezawodnie, ale i bardzo groźną sytuacyę. Zmowa ograniczyła się jedynie do pewnej części konstablów na Bow-Street, gdzie przyszło do krwawych zajść i demonstracyj. Wojsko zostało użyte. Nowy naczelnik policyi, pułkownik sir E. Bradfort, z ogromną energią zabrał się dzieła. Pięćdziesięciu policyantów zostało oddalonych, istnieje więc nadzieja, że porządek zostanie przywrócony, i że kwestya podwyższenia płacy zostanie pomyślnie załatwioną.

Obecnie wybuchła nowa zmowa, mianowicie zmowa urzędników pocztowych i listonoszów.

O parlamentarnem położeniu w Anglii pisze *Observer*: Opozycya, objawiająca się w komisyi specyalnej dla zaopiniowania, o ile pożądanem jest przeniesienie dyskusyi nad ustawami z jednej sesyi na drugą, czyni niemożebnym projekt, popierany przez rząd. Zaprojektowany tedy nowy regulamin obrad nie będzie przedstawiony w plenum Izby. Z powodu takiego obrotu spraw, będzie się musiała odbyć sesya jesienna.

Prezydent policyi londyńskiej zapobiegł stanowczo dalszym skutkom częściowej zmowy służby policyjnej, wszyscy bowiem nieposłuszni zostali wydaleni ze służby, a na ich miejsce postarano się zaraz o innych ludzi.

Według doniesień z Rzymu, w filii Banku Neapolitańskiego w Cosenza popełniono kradzież na pół miliona lirów. Podejrzani są trzej urzędnicy tejże filii.

Dzienniki brukselskie donoszą, że przygotowania, które czynią socyaliści całego kraju dla demonstracyi na rzecz głosowania powszechnego, zaczynają w Belgii budzić obawy. W rzeczywistości wystąpić mają w dniu 10 sierpnia ogromne tłumy, mówią o 60.000 i więcej. Zapytują tedy, czy ze względu na fakt, że burmistrz Brukseli nie rozporządza odpowiedniemi siłami, by utrzymać porządek, nie lepiej byłoby niepozwolić na manifestacyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lipca. Najj. Pan mianował rz. kat. proboszcza w Stary Wiśniczu ks. Wincentego Wąsikiewicza honorowym kanonikiem kapituły katedralnej w Tarnowie.

Wiedeń, 10 lipca. *Wiener. Ztg.* zaprzecza doniesieniu, o mającem nastąpić zwołaniu dolno-austryackiego sejmu, dla uchwalenia projektów ustaw o połączeniu Wiednia z zamiejskiemi miejscowościami, sprawa bowiem połączenia znajduje się jeszcze w stadyum narad wstępnych.

Wiedeń, 10 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Sofii:

W skutek sąsiedzkiego przyjaznego zawiadomienia ze strony rządu rumuńskiego o pojawieniu się licznych obcych a podejrzanych żywiołów na granicy bułgarsko-rumuńskiej, polecił rząd bułgarski nadgranicznym organom policyjnym jak najostrzej, ażeby w miastach nad Dunajem powiększyły czujność i zapobiegały, aby agitatorowie z Rumunii nie przekraczali granicy bułgarskiej.

Praga, 10 lipca. Podczas uroczystości Mickiewiczowskiej w tutejszem stowarzyszeniu Polaków, zastępca przewodniczącego Matusa, wyraził imieniem stowarzyszenia uczucia radości z powodu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, mówiąc, że Polacy w Austryi biorą najżywszy udział w radościach i smutkach ukochanej Dynastyi, a za wielkie dobrodziejstwa, które Najj. Pan narodowi polskiemu wyświadczył, wieczną chcą okazać wdzięczność. Zgromadzenie wzniosło gromki okrzyk: „Niech żyją!" na cześć Najd. Narzeczonych i całego Domu Panującego.

Praga, 10 lipca. Delegaci miejscy wybrali zastępców swoich do krajowej Rady szkolnej, a mianowicie do sekcyi czeskiej dr. Slba 58 głosami na 59 głosujących, zaś do sekcyi niemieckiej dyrektora Heinricha 54 głosami na 58 głosujących, 4 kartki były próżne. Rieger i Zeithammer nie byli przy głosowaniu obecni.

Salcburg, 10 lipca. Z wyborów z okręgów miejskich wyszli Lienbacher, 8 liberalnych i 1 konserwatysta. Izba handlowa wybrała ponownie dotychczasowych swoich posłów.

Peszt, 10 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu, zakazujące z powodu szerzenia się epidemii ospy w Egipcie dowozu szmat i starzyzny.

Berlin, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Oddanie wyspy Helgolandu Niemcom nastąpi w sposób bardzo uroczysty; flota angielska pod rozkazami księcia Edinburskiego ukaże się równocześnie z flotą niemiecką pod rozkazami cesarza Wilhelma koło Helgolandu; po formalnem oddaniu wyspy zdjętą będzie flaga angielska a zawieszona niemiecka.

Friedrichsruhe, 10 lipca. (*Tel. pr.*) Książę Bismarck przyjmował wczoraj strzelców amerykańskich i oświadczył im, że nie może dotychczas przyzwyczaić się do oddalenia od polityki a fizycznie czuje się zupełnie zdrowym.

Bergen, 10 lipca. Cesarz niemiecki udał się po południu na ląd i zwiedził muzeum hanzeatyckie. Mówią, że jutro rano uda się cesarz na pokładzie okrętu „Hohenzollern" do Eide (Hardanger).

Bergen, 10 lipca. Cesarz przybył tu z eskadrą niemiecką wczoraj popołudniu.

Walencya, 10 lipca. Dwa do trzech tysięcy osób urządziło wczoraj demonstracyę przeciw klubowi konserwatywnemu. Żandarmerya rozprószyła grupy, które nie stawiły oporu. Jest obawa powtórzenia się manifestacyi w w niedzielę.

Paryż, 10 lipca. Książę Mandas mianowany został ambasadorem Hiszpanii w Paryżu.

Madryt, 10 lipca. Na meetingu stronnictwa liberalnego oświadczył Sagasta, że liberalni będą i nadal popierali monarchię, że będą pracowali dla wolności, nie łącząc się z innemi stronnictwami; obowiązkiem ich jest przy wyborach tylko własnych swoich praw bronić.

Manifest stronnictwa karlistowskiego zaleca utrzymać zasadę przewagi kościoła w rządzie państwa, w wychowaniu i w radach familijnych, ażeby ostatecznie szczęśliwsze czasy ubiegłych wieków przywrócić na nowo.

Madryt, 10 lipca. Na wczorajszem zgromadzeniu szefów partyi liberalnej, pod przewodnictwem Sagasty, uchwalono wzmocnić jedność w partyi liberalnej, w obec monarchii zaś, i innych partyj zachować postawę taką samą, jak przedtem; uznać prawidłowe zachowanie się królowej regentki podczas przesilenia ministeryalnego i przygotować się na najbliższe wybory do walki lojalnej.

Madryt, 10 lipca. W Gandii cholera się wzmaga; panuje tam wielka nędza.

Bruksela, 10 lipca. Projekt ustawy o pożyczce dla państwa Kongo, stanowi dalej, że Belgia, z powodu, iż król Leopold zrzeka się wszelkiego odszkodowania, otrzymywać będzie w przyszłości wszelkie doniesienia, tyczące się państwa Kongo, a to co do położenia politycznego, budżetu i podatków. Państwo Kongo nie może bez przyzwolenia Belgii podejmować żadnej pożyczki. Jeżeli Belgia po latach dziesięciu nie zaanektuje państwa Kongo, ma być pożyczka oprocentowana w wysokości pół proc., a po dalszych dziesięciu latach może Belgia żądać spłaty pożyczki. Projekt ustawy odesłany został do komisyi.

Bruksela, 10 lipca. W Izbie deputowanych wniósł minister skarbu ustawę o finansowem wspieraniu państwa Kongo przez Belgię. Belgia gwarantuje państwu Kongo pożyczkę 25 milionów, rozdzieloną na lat 10, podczas których pożyczka ma być bezprocentową, natomiast Belgia, po upływie lat 10, będzie miała prawo zaanektować państwo Kongo, z wszelkiemi, na podstawie traktatów służącemi mu prawami, przyjmując oraz na siebie wszystkie zobowiązania przez państwo Kongo na podstawie aktów wobec innych państw przyjęte.

Londyn, 10 lipca. Ruch urzędników pocztowych w celu uzyskania podwyższenia płac, trwa ciągle. Czterdziestu urzędników, należących do stowarzyszenia, usunęło gwałtownie z biura pakietowego siedmdziesięciu innych, nienależących do związku. Trzystu listonoszów zaniechało pracy, lecz wkrótce potem podjęło ją na nowo.

Lord Campton pośredniczy pomiędzy generalnym naczelnikiem poczt a urzędnikami.

Londyn, 10 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Zanzibaru: Podróżnik afrykański, Peters, przybył na wybrzeże i dzisiaj oczekiwany jest w Zanzibarze. Peters i towarzysze jego mają się dobrze.

Londyn, 10 lipca. Wczoraj późnym wieczorem miały miejsce na Bowstreet i w sąsiedztwie nieznaczne starcia się motłochu z policyą.

Zgromadzenie 5000 listonoszy pocztowych w Clerkenwell przyjęło rezolucyę tej treści, ażeby dziś w południe rozpocząć zmowę, w razie, jeżeli wszyscy nienależący do związku, nie zostaną oddaleni ze służby.

Zarząd poczt wydalił sumarycznie 100 urzędników, którzy zaczepili pomocników pracujących w oddziale pakietów pocztowych i odmówili posłuszeństwa.

Londyn, 10 lipca. Urzędnicy pocztowi przesłali do generalnego pocztmistrza pismo, w którem zawiadamiają, że przed 21 lipca nie będą strejkowali, jeżeli ze związku usunięci zostaną nie należący do niego urzędnicy pocztowi.

Londyn, 10go lipca. Generalny pocztmistrz odmówił żądaniu urzędników, ażeby wydaleni zostali ze służby nie należący do związku urzędnicy. Na Bowstreet nie przyszło wczoraj do wiekszych zaburzeń spokoju. Pomiędzy urzędnikami policyjnymi trwa ciągle agitacya, policyanci pełnią jednak spokojnie swoją służbę.

Konstantynopol, 10 lipca. Szakir basza zamianowany członkiem wielkiej rady pałacowej nie powróci już na Kretę. Funkcye generał-gubernatorskie na Krecie poruczono dotychczasowemu komendantowi tej wyspy Szefketowi baszy.

Chrystyania, 10 lipca. Storthing został zamknięty, król odjechał do Marstrand.

Wiedeń, 10 lipca. Stan banku Austro-węgierskiego z dniem 7 b. m.: banknoty w obiegu 407,347.000 złr. (o 1,753.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 243,518.000 złr. (o 1,165.000 złr. więcej), portfel 153,242.000 złr. (o 205.000 złr. więcej), lombard 24,168.000 zł. (o 1,317.000 złr. więcej), zapas w banknotach 38,681.000 złr. (o 342.000 złr. mniej).

Wiedeń, 10 lipca 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 302·75, Angloaustryackie 154·25, Unionbank 238·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 138·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 228·75, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor 9·29·2(?), Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·20. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 10 lipca.

Hotel Zorza.

Pp. Exc. J. Roszkowski z Przemyla, K. hr. Wenckheim z Pesztu, M. hr. Komorowski z Chorobrowa. H. hr. Lewicki z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. L. dr. Knol z Kijowa, J. Kraskowski z Radłowa, D. Korkus z Wiednia.

Hotel Francuski

H. Treter z Laszek król., A. Kratter z Czerniowiec, A. Winter z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9. lipca 1890.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	198	50	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	293	50	296	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	50	—	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	40	102	10
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	25	107	95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	35
" " " 4 pr. w. a.	98	30	99	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
" " " 4½ pr. " " 52	100	10	100	80
" " " 4 pr. " " 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr., 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	25	24	25
" Stanisławowa	26	50	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	25	9	32
Półimperyał	9	65	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
" papierowy	1	33½	1	35½
100 marek niemieckich	57	10	57	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lipca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.40	88.60
luty-sierpień	88.40	88.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.—	89.20
kwiecień-październik	88.95	89.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.40
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.15	140.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.25	147.25
" " 1864 po 100 złr.	176.50	176.75
" " 1864 po 50 złr.	176.25	176.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.40	149.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.30	101.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.60	109.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	104.10	105.—
Niższej Austryi	109.—	109.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303 —	303.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	589.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	230.50	231.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	984.—	986.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82 —	82.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	370.—	374.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2757.—	2767.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.50	200.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	229.50	230 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	235.50	236.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.50	139.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.50	197.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.40
" " " premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100 —	101. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
" " " " po 5 pr.	100.80	—.—
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	108
Banku aust. węg. 4½ pr.	101. —	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.75	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	101.30
" " po 100 zł. w. a.	100.80	101.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.60
z r. 1884	91.—	91.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.20	102.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.—	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	126.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
" " węg. " po 5 zł.	12.75	13.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117.30
Paryż za 100 fr.	46.45.—	46.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
" pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28.50	9.30.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 9 lipca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	35
" " " w srebrze	89	10
Renta w złocie	109	75
5 pr. austr. renta marcowa	101	35
Akcye banku austro-węgier.	986	—
" " kredytowego wiedeńskiego	303	—
Londyn	117	15
Napoleondor	9	28½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1621 (4412 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia resztującej 5 raty w kwocie 7 zł. 38 ct. z pn. i następnie zapadłej 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14 po 10 zł. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 691 gm. kat. Woli Batorskiej objętej, Katarzyny Ptakowej tabularną własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 1go sierpnia 1890, i na dniu 1go września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 50 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ad actum p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 3224 (4404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi dłużnej kwoty 122 zł. 36 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 5 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 39 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 75 w całości, l. 76 w połowie, i l. 77 w 3/4 częściach gminy kat. Czołhynie objętej dłużniczki Maryi Roś własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 166 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 16 zł. 63 ct.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem pana Stanisława Hołuba z Jaworowa.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 maja 1890.

L. 5890 (4405 1—3)

W Sądzie powiatowym Kosowskim odbędzie się dnia 6 sierpnia 1890 o godzinie 10tej rano dobrowolna publiczna sprzedaż realności lk. 295 w Pistyniu, wykazem hipotecznym 518 objętej, masy spadkowej Leopolda Hablina własnej.

Cena wywołania 323 zł. 20 ct.

Wadyum 33 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w ts. registraturze.

Kosów, dnia 25 maja 1890.

L. 1965 (4410 1—3)

W dniach 4 sierpnia i 1 września 1890 o godz. 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Walentego Cwikły w kwocie 30 złr. przymusowa sprzedaż 1/7 części realności Ludwika Cwikły lwh. 330 w Woli filipowskiej.

Cena wywołania 50 złr

Wadyum 5 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20 kwietnia 1890.

L. 1231 (4409 1—3)

W dniach 4 sierpnia, 1 września 1890 o godz. 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Mendla Rosenfelda w kwocie 10 złr. 25 ct. przymusowa sprzedaż realności Franciszki Adamcowej lwh. 38 w Alwerni.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20 kwietnia 1890.

L. 1709 (4408 1—3)

W dniach 4 sierpnia, 1 września 1890 o godz. 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Wincentego Bogackiego w kwocie 4 złr. 30 ct. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności Wojciecha Lorenca lwh. 181 w Krzeszowicach.

Cena wywołania 1240 złr.

Wadyum 124 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 20 kwietnia 1890.

L. 2811 (4375 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Sali 1 mał. Mauderer 2 mał. Langer jako cessyonaryuszki Karoliny Gizickiej, Emilii Fröhlich i Emmy König przeciw Reginie Tlałkowej oraz spadkobiercom śp. Marcina Tlałki tj. Janowi i Józefowi Tlałkom pto 200 złr. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lk. 382 l. wyk. hip. 902 ks. gr. gminy Radziechowy na dzień 5 sierpnia i na dzień 3 września 1890 każdą razą o godz. 10 rano.

Wadyum 38 złr.

Cena szacunkowa i wywołania 375 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, 31 maja 1890.

L. 2669 (4321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 1 sierpnia 1890 o godz. 10 przed południem przeprowadzi delegat sądowy w mieszkaniu plebańskiem w Rymanowie za lub powyżej ceny inwentaryalnej sprzedaż pozostałych w spadku po śp. ks. Apolinarym Laskowskim ruchomości a to: odzieży, bielizny, książek, urządzenia domowego (mebli) naczynia stołowego i kuchennego, zapasu wina, powozów i uprzęży w drodze publicznej licytacyi za gotówkę.

O tem się chęć kupna mających zawiadamia.

Rymanów, 21 czerwca 1890.

L. 3031 (4290 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 89 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności whl. 56 ks. gł. gm. kat. Szklary objętej na imię Antoniego Chrehy zaintabulowanej w dniach 25 sierpnia i 13 października 1890 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 2378 zł. 63 ct.

Wadyum 238 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 czerwca 1890.

L. 4561 (4312 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 147 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 29 gm. kat. Dąbrówka objętej dłużniczki Maryanny Palowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 sierpnia i 11 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Serafiński.

Wadyum 28 zł.

Bochnia, dnia 9 maja 1890.

L. 503 (4283 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 Sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1890 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hip. 288 gminy Kopyczyńce Teodora Dworzańskiego własnej, na rzecz Mojżesza Naglera pto 300 zł zpn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50ct.

Resztę warunków, akt oszacowauia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kurartoem pana Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, 20 lutego 1890.

L. 720 (4284 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 sierpnia powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk hip. 147 gminy Celejów, Josia Szor własnej, na rzecz Mani Geldband pto 50. zł. zpn.

Cena wywołania 2070 zł.

Wadyum 207 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych jest kuratoremFelicyan Polański.

Kopyczyńce, 26 lutego 1890.

L. 6393 (4316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 18 rat po 6 złr. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 7 sierpnia i 4 września 1890 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hipot. l. 395 ks. gr. gminy Tuligłowy objętej dłużnika Szymona Szydełka własnej i realności wyk. hip. l. 343 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużnika Jakóba Szydełka Wawryszyn własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 739 złr.

Wadyum 74 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot p. Łuszpiński ck. notaryusz w Komarna.

Komarno, dnia 17 września 1889.

L. 1532 (4253 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 sierpnia 1890 r. i dnia 16 września 1890 roku o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż 12/16 części realności whl. 7 ks. gr. gm. Załuże objętej

w 3/16 częściach Katarzyny Krupiny,

w 3/16 częściach Marcina Gliny,

w 3/16 częściach Jana Gliny

w 3/16 częściach Anieli Mietelskiej i Marcina Mietelskiego, czyli po 3/32 części Anieli Mietelskiej i Marcina Mietelskiego własnej, na rzecz Chany Brandt prawonabywczyni Pawła Fijała, celem zaspokojenia sumy 13 zł. a w. zpn.

Cena wywołania 2110 zł. i 59 ct.

Wadyum 211 zł. 6 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski, adwokat w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 7 czerwca 1890.

L. 228 (4254 3—3)

Dnia 29 sierpnia i dnia 26 września 1890, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności lwh. 89 w Stryszowy położonej, Piotra Kasprzyka własnej, na pokrycie pretensyi Jana Kasprzyka w kwocie 45 zł. $39\frac{3}{4}$ ct. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 605 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 60 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny Jan Glaser.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 maja 1890.

L. 6730 (4295 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1890 o godzinie 10tej rano relicytacya realności według wyk. hip. l. 12 gminy Zasław, Jana Karczmaryka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem wydobycia 19 rat po 9 zł. wa. i 32 zł. 75 ct wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sanok, dnia 20 maja 1890.

L. 11564 (4277 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców małoletnich Samuela Brennera w kwocie 127 zł. po potrąceniu częściowej upłaty 45 zł. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 60 w Drabiniance położonej, wykazem hipotecznym l. 86 ks. grunt. gminy Drabinianka objętej, na imię Wojciecha Kopacza zaintabulowanej, w dniach 14 sierpnia i 19 września 1890, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywławcza 540 zł. wa.

Wadyum 54 zł. wa

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Sądzie.

Rzeszów, 11 czerwca 1890.

L. 2839 (4278 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Niche Reicha w kwocie 175 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 sierpnia 1890 i 25 września 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 147 w Niechobrzu położonej Jakóba Pączka własnej.

Cena wywołania wynosi 749 zł. 33 ct.

Wadyum 74 zł. 93 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Pilińskiego.

Rzeszów, 11 czerwca 1890.

L. 9707 (4317 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 13 rat po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 5 ct. przeprowadzi w dniach 7 sierpnia i 4 września 1890, zawsze o g... 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 321 księgi gruntowej gminy Horożana wielka, objętej dłużnika Iwana Romanyszyna Stefaneczko z tem, że na pierwszym terminie relność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość sza cunkowa tej realności w kwocie 220 zł. aw.

Wadyum 22 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 12 listopada 1889.

L. 2331 (4315 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 80 zł. 90 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 14 sierpnia i 18 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 294 księgi gruntowej gm. Chłopy objętej, małoletnich Macieja. Jana, Mikołaja, Wojciecha i Antoniego Fedynów, spadkobierców śp. Stefana Fedyny własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 40 zł. aw.

Wadyum 4 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 20 marca 1890.

L. 2927 (4288 3—3)

W dniach 1 września i 20 października 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w ck. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności lwh, 15 i 156 gm. kat. Ruda objętych.

Cena szacunkowa 585 złr.

Wadyum 58 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w Registraturze.

Radomyśl, dnia 12 maja 1890.

L. 2435 (4285 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 402 według wyk. hip. l. 949 gminy Kopyczyńce spadkobierców Jana Piątkowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 135 złr. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 900 złr

Wadyum 90 złr.

Rrsztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem tut. notazyusza p. Polańskiego.

Kopyczyńce, dnia 9 kwietnia 1890.

L. 9708 (4318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 100 złr. 12 ct. aw. przeprowadzi w dniach 8 sierpnia i 11 września 1890 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wyk. h. l. 265 i b) połowy realności wyk. h. l. 320 ks. gr. gminy Horożana wielka objętych dłużnika Dmytra Waszuty własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądz cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) w kwocie 350 złr., ad b) 39 złr. 50 ct. wa.

Wadyum ad a) 35 zł. ad b) 4 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest p. Łuszpiński ck. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 12 listopada 1889.

L. 4896 (4252 3—3)

W sprawie masy rozbiorowej Süssmana Rubenfelda odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 13 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności pod l. 11 w Korzeńcu ciała tabularnego nie stanowiącej przy którym realność ta za cenę szacunkową lub nawet poniżej takowej jednakowoż nie poniżej zaofiarowanej już oferty w kwocie 139 złr. 50 ct. przedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 31 maja 1890.

L. 193 (4256 3—3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Podolanach lwh. 15 Franciszka Stopy własnej na pokrycie pretensyi Kasy pożyczkowej powiatu Wielickiego pto 87 złr. 50 ct. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 100 złr. lub powyżej. zaś na drugim terminie, także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator niewiadomych wierzycieli miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszsa warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Dobczyce, 26 kwietnia 1890.

L. 749 (4255 3—3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach położonej Nr. 68 lwk. 67 Markusa Stambergera i Małki Stamberger własnej, na pokrycie pretensyi Zacharyasza Kaufera w kwocie 300 złr. aw. zpn, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 114 złr. 50 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 11 złr. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy ck. Notaryusz p. Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 2 maja 1890.

L. 2078 (4371 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie odbędzie się dnia 21 lipca 1890 i dnia 4 sierpnia 1890 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 8 ks. gr. gminy Pilzno objętej dłużnika Schachne Grabschrifta własnej na rzecz kasy Oszczędności miasta Tarnowa celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 510 złr. 78 ct. wa. zpn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4374 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej powyż realności przejrzeć można w tutejszo-sadowej Regisraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tejże realności, ustanawisa się kuratorem Dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 20 maja 1890.

L. 3111 (4343 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie masy konkursowej po Michale Osadcy przeciw mał. sspadkobiercom Tanasyjczuka pto 219 złr. 75 ct. wa. zpn. przymusową licytacyę realności dłużników w Borszczowie powiatu Śniatyn wyk. hip. 46 objętej ciało tabularne stanowiącej na 580 złr. oszacowanej w dniach 21 lipca i 20 sierpnia 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tu sądowej do przejrzenia.

Wadyum 58 złr.

Zabłotów, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 1212 (4374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Słemieniu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Mahlenbreia właściciela domu zajezdnego w Trzyńcu w kwocie 10 złr. 26 ct. i 21 złr. 88 ct. wa. zpn. odbędzie się w dniach 1 sierpnia i 3 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 310 w Suchy do małoletnich Maryanny i Katarzyny Dybalskich należącej.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 2 czerwca 1890.

L. 2325 (4342 3—3)

Na dniu 30 lipca i 28 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano zarządzono licytacyę połowy realności lwh. 322 w Woli radłowskiej Jana Kliszki własnej na rzecz Franciszka Kliszki pto 100 złr. zpn.

Cena wywołania 710 złr.

Wadyum 71 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 2 lipca 1890.

L. 2136 (4341 3—3)

Na dniu 30 lipca i 28 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano zarządono licytacyę realności lwh. 113 w Woli radłowskiej Wawrzyńca Kurtyki własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie pto 75 złr. zpn.

Cena wywołania 1150 złr.

Wadyum 115 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipot. do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 2 lipca 1890.

L. 2081 (4345)

Arendierungs-Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendirungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

am dnia	in der Station und im Amte w stacyi i urzędzie	für die Arendierungs Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten i z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Ziet / na czas vom od	bis do	für nachstende Militär-Verpflegs-Erfordern. / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia monatlich — miesięcznie hartes Brennholz / tward. drzewa na opał im Sommer w lecie Cubikmeter a 423 kg. / metrów kubicznych po 423 kg.	 im Winter w zimie	 Steinkohlen / węgla kamiennego im Sommer w lecie Meterzentner / cetnarów metrycznych	 im Winter w lecie	Vadium für den Artikel / Poręczne za artykuł hartes Holz twarde drzewo Gulden / złot. reń.	 Steinkohle węgiel kamienny	Anmerkung — Uwaga.	
25, Juli 1890 um 10 Uhr Vormittags 25, lipca o godzinie 10 przed południem	im Amtslokale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszow w Urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie	Rzeszów	—	1 September 1890 beim Artikel Brennholz 1 września 1890 dostawa drzewa opałowego 1 October 1890 bein Artikel Steinkohle 1 października 1890 dostawa węgla kamiennego	31 August 1891 bei beidem Artikeln 1 sierpnia 1891 obydwie dostawy	98	285	18	205	300	65	1. Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zwar: a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses: b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner; c) die im Laufe der Arendierungsperiode eventuell bewilligt werdenden Zuschüsse zum normalen Kasern-Heiz- und Koch-Service. 2 die Abgabe in der Station Bielitz beginnt mit dem Tage des Einrückens der dahin bestimmten neuen Garnison.	1. Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie: a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c) ewentualnie dozwolone dodatki w przeciągu peryodu dzierżawy do normalnego serwisu dla kasarń, serwisu opałowego i do gotowania. 2) Dostawa w Bielsku rozpocznie się z dniem przyjścia wojska do tejże stacyi.
		Sanok	—			25	70	—	—	80	—		
		Dębica	—			12	50	—	—	60	—		
		Głogów	—			5	25	—	—	25	—		
		Kolbuszowa	—			5	25	—	—	25	—		
		Trzęsówka	—			5	25	—	—	25	—		
		Sędziszów	—			5	25	—	—	25	—		
		Ropczyce	—			5	25	—	—	25	—		

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commision nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendirungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidităts- und Leistunsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen; für Geschäfts-Leute, die keine protokollirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirks-Hauptmannschaften — in Krakau, der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Partheien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen Behörde(beziehungsweise beim Stadt-Magistrate in Krakau), unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendirungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugniss an jene Behörde abgesendet werde, in deren Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politis hen Behörde, oder dem Stadt-Magistrate in Krakau ein Be cheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen.

Complexiv-Anbote das ist solche, in welchen die Abgabe des Brennholzes für mehrere Stationen oder Brennholz und Steinkohle für Rzeszów bedungen wird, werden unbedingt von der Verhandlungs-Commission zurückgewiesen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte, ferner Offerte, welche an ein kürzeres, als ein Impegno von zwölf Tagen gebunden sind, werden gleichfalls zurückgewiesen. Offerte in welchen eine Verringerung der vorschriftgemäss zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtigt.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificieren. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadium und einer Caution befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftlliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Wenn Mischholz offerirt wird, so mus der Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angegeben werden; bezüglich Steinkohle hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerirte Kohle entnommen wird und die Orstlage desselben anzugeben.

5. Das zur Gebühr als Kasern- Koch- und Heiz-Service entfallende Brennholz und der Steinkohle wird in der Regel halbmonatlich d. i. am 1 und am 15 jenes für sonstige Zwecke am 1. eines jeden Monats im Vorhinein gefasst.

Die Abgabe des Brennholzes und der Steinkohle hat in der Arendirungs-Station stattzufinden.

6. Das Brennholz und die Steinkohle sind in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Kubikmeter beziehungsweise Meter-Zentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlon nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem Holz- bezw. Kohlen-Preise mit einbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Der Ersteher für den Artikel hartes Brennholz in der Station Rzeszów ist verpflichtet, das für die Brodbäckerei bestimmte Brennholz auf dem Holzplatze in Ruska wieś abzuladen und von dort ein gleiches Quantum Holz von dem Vorsichts Vorrathe zur Brodbäckerei zu überführen.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe—w Krakowie, magistrat miasta.)

W celu otrzymania swiadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej (albo do Magistratu w Krakowie) z dołączeniem marki stemplowej na 50 cnt, w którem to podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, lub też Magistratu w Krakowie, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przenaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godz. 10-tej przed południem.

Podania cen zbiorowe, to jest takie, w których dostawa drzewa opałowego dla więcej stacyi, lub drzewa opałowego i węgla kamiennego dla Rzeszowa zawarunkowaną będzie, zostaną przez komisyę rozpraw nieuwzględnione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte. Oferty, w których oferent do złożenia tylko jednej części nie całej przepisanej kaucyi się zobowiązuje, nie będą uwzględnione.

3. Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnia się od złożenia porecznego i kaucyi; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania wojska.

4. Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym. Skoro na drzewo mięszane będzie oferowanem, to musi procent do mięszanych gatunków drzewa wyraźnie być podanym; co się tyczy węgla kamiennego, winien oferent podać oprócz zwykłej nazwy węgla, także kopalnię, z której oferowany węgiel pobranym został, tudzież miejsce położenia tejże.

5 Drzewo opałowe oraz węgiel kamienny przypadający jako należytość serwisu opałowego dla kasarń i do gotowania, będą w zasadzie 1-go i 15-go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego oraz węgla kamiennego ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe oraz węgiel kamienny ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od metra kubicznego względnie cetnara metr. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa, (węgla kamiennego) i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Zatwierdzony oferent na dostawę twardego drzewa opałowego dla stacyi Rzeszów obowiązanym jest drzewo przeznaczone dla piekarni chleba złożyć na placu drzewnym w Ruskiej wsi, a ztamtąd taką samą ilość drzewa z zapasu przewieść do piekarni.

8. Die näheren Bedingnisse könen jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Rzeszów eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingniss-Heft vom 28 Juni 1890 erliegt.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von vier (4) Kreuzern, für den einzelnen Druckbogen, ferner vorgedruckte Blanquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

Ueberdies können diesbezügliche Informationen auch bei der k. k. Intendanz des 10. Corps, dann bei den k. u. k. Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Dębica eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Heftes vom 28 Juni 1890 vollständig unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

Rzeszów, am 28 Juni 1890.

Vom k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelary i potrzeb wojskowych w Rzeszowie, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 28 czerwca 1890 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 4 centów za każden arkusz, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego frmularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także w c. k. Intendanturze 10 korpusu, potem w c. i k. Urzędzie filialnym magazynów wojskowych w Dębicy udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 28 czerwca 1890 r.

Oferty, niezawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Rzeszów, dnia 28 czerwca 1890.

Z c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych.

Offert-Formulare.

50 kr. Stempel.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Offert.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 783 vom 28 Juni 1890 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Cubik-Meter hartes Brennholz } ungeschwemmt { 423 kg. } zu . . . . fl. . . . Kr. sage! . . Gulden . . Kreuzer
1 Cubik-Meter weiches Brennholz } á { 282 kg. } zu . . . . fl. . . . Kr. sage! . . Gulden . . Kreuzer
1 Meter-Centner Steinkohlen aus dem . . . . zu . . fl. . . . kr. sage! . . Gulden . . Kreuzer
abgeben gegen Vergütung von . . . . kr. sage! . . . . Kreuzern per Cubikmeter Brennholz und von . . . . Kr. sage!
. . . . Kreuzer per Meterzentner Steinkohlen den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuführen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 28. Juni 1890 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . übermittelt werden.

. . . am . . . . ten 1890

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 28 Juni 1890 zu der Verhandlung am 25 Juli 1890.

L. 4431 (4386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie tj. 7 rat po 42 zł. i 557 zł. 32 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 17 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 64 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej dłużniczki Elżbiety Schreyer własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 4 sierpnia 1890 i 23 września 1890 każdą razą o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1300 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet pogiżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 130 zł; resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwe po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 kwietnia 1890.

Z. 6052 (4424 1—3)

LICITATIONS - KUNDMACHUNG

zum Zwecke der Neuverpachtung des Religionsfondsmeierhofes „St. Illie" auf die Dauer von sechs, eventuell zwölf Jahren, ab 1 November 1890.

Zum Zwecke der Neuverpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen Meierhofes „St. Illie" bestehend aus einer Grundarea von circa 894 Joch, darunter 824 Joch Acker und 16 Joch Wiesen, mit Wohn-Wirthschafts- und Industrialgebäuden auf sechs, eventuell zwölf Jahre vom 1 November 1890 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 November 1890 bis Ende Oktober 1896, eventuell bis Ende Oktober 1902 wird von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes eine öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelm. versehen und im übrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 28 Juli 1890, Mittags 12 Ohr, einzubringen.

Jeder Pachtwerber muss sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, dass er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirthschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für kürzere oder längere Pachtperioden, als die eben angegebenen, sind unzulässig; dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber auch alternativ, nämlich auf 6 oder 12 Jahre offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer den Verwaltungsbehörden der buk. gr. or. Religionsfondsgüter ausschliesslich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte beigeschlossen sein muss, wird mit 1000 fr. entweder in Barem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe kerechneten öffentlichen Werthpapieren oder in Einlagsbücheln der bukowinaer Sparkasse festgesetzt.

Die mit dem vorgeschriebenen Vadium nicht versehenen Offerte, werden als nicht vorhanden angesehen.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof „St. Illie" zur Verhandlung vom 28 Juli 1890".

Nachbote und Nachtragserklärungen werden ausnahmslos noch vor definitiver Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgewiesen, worauf die Offerenten zur Richtschnur aufmerksam gemacht werden.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 5 Juli 1890.

Der k. k. Regierungsrath:

Wisłocki.

Konkursa.

L. 245 (4423 1—3)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kaczyce (Bukowina) jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego dr. wszech nauk lekarskich za rocznem wynagrodzeniem ze strony c. k. skarbu salinarnego 520 zł, wa. bractwa salinarnego 100 zł., razem 620 zł.

Emerytowanym lekarzom wojskowym przysługuje pierszeństwo.

Podania ze załącznikami należy wnieść do c. k. Zarządu salinarnego w Kaczyce najdalej do dnia 10 sierpnia b. r.

C. k. Zarząd salinarny.

Kaczyka, dnia 8 lipca 1890.

Upadłości.

Z. 144 (4401)

Im Konkurse des Abraham Isaak Weledniker wird über Ansuchen des Masseverwalters zur Entscheidung der Gläubigerschaft über die Frage der öffentlichen Versteigerung der in die Konkursmasse gehöriger Forderungen nach §. 146 K. O. die Tagfahrt auf den 19 August 1890 Vormittags 9 Uhr angeordnet, wovon die Gläubiger hiemit verständigt werden.

Tarnopol, den 17 Juni 1890.

L. 63 (4339 3—3)

Zawiadamia się zgłoszonych wierzycieli masy konkursowej Simy Terner w Kutach, że zarządca masy Dawid Preminger przedłożył projekt podziału uzyskanej dotąd gotówki, który to projekt podziału wierzycieli u podpisanego komisarza konkursowego lub u zarządcy masy przeglądnąć mogą, że im przeciw temu projektowi podziału ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego zarzuty do dnia 16 lipca 1890 wnieść wolno, nad któremi to zarzutami rozprawa przed komisarzem konkursowym w dniu 23 lipca 1890 godz 9 rano się odbędzie poczem sposób podziału zostanie postanowionym.

Kuty, dnia 15 czerwca 1890.

Komisarz konkursowy.

L. 7038 (4400)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze znosi jako instancya konkursowa w moc przepisu § 155 ust. kon., konkurs do mają[illegible] Alfreda Pietscha nie protokołowanego kupca w Samborze uchwałą dnia 11 stycznia 1890 l 527 rozpisany.

Sambor 10 czerwca 1890.

Wyroki prasowe.

L. 11089 (4380)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§ 480 i 493 zak. karn. i § 37 zak. pras. szczo soderzanie artykułu umieszczenoho w czysli 12 czasopysy „Zerkało" z dnia 27 czerwnia 1890. pid napysom „Cikawyj Dokument iz Kitaju" mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzbosonene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 1 łypnia 1890.

Kuratele.

L. 4668 (4314 3—3)

Mikołaja Marca z Trawnik uznano niedołężnym na umyśle i kuratorem jego Wincentego Marca z Trawnik ustanowiono.

Bochnia, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 3829 (4372 2—3)

Michał Buraś gospodarz gruntowy w Lubczy uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kłuska gospodarza gruntowego z Lubczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 14 czerwca 1890.

L. 7115 (4335 2—3)

Józefa Juławego z Płotyczy uznano marnotrawcą, ustanawiając Michała Pacuły kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1890.

L. 11832 (4333 1—3)

Tutejszy Sąd obwodowy zniósł kuratelę ustanowioną nad Wojciechem Kuskiem z Szynwaldu z powodu marnotrawstwa.

Tarnów, 24 czerwca 1890.

L. 2421 (4411 1—3)

Hryńko Bojko ze Skomoroch uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Demczuka vel Łuków gospodarza ze Skomoroch.

C. k. Sąd powiatowy

Mikulińce 15 maja 1890.

L. 3343 (4337 1—3)

Jędrzej Początek z Rudawki uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Fedorego Pasławskiego z Rudawki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 16 kwietnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 310 (4425)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Mieczysław Brzeski, adw. w Tarnowie z dniem 28 sierpnia 1890 przesiedla się do Mielca i że substytutem jego ustanowiony został p. dr. Wojciech Buś adw. w Tarnowie.

Wydział Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 4 czerwca 1990.

L. 9793 (4421 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. S. II. we Lwowie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Czernika, a względnie niewiadomych tegoż z życia i miejsca pobytu spadkobierców uwiadamia, że Marya Roubinek właścicielka realności pod lk. 66 w Brzuchowicach położonej wniesła pod dniem 16 czerwca 1890 l. 9792 prośbę o wykreślenie prenotacyi na rzecz Piotra Czernika sumy 755 zł. mk. w stanie biernym ciała tabularnego l. wyk. hip. 63 ks. grunt. gminy kat. Brzuchowice w poz. 4 karty C. uskutecznionej jako nieusprawiedliwionej, i że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, kuratora w osobie adw. dr. Fedaka ustanowiono i termin do usprawiedliwienia prenotacyi na 1 sierpnia 1890 ustanowionym został z tem wezwaniem, ażeby na wyznaczonym powyższym terminie w tut. sądzie się zgłosili, i wykazali, że prenotacya sumy 755 zł. mk. w stanie biernym ciała hip. l. wyk. 63 ks. grunt. gminy kat Brzuchowice w poz. 4 karty C. uskuteczniona jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia zostaje; gdyż w przeciwnym razie takowa z odnoszącymi się do niej pozycyami ze stanu biernego tegoż ciała hipotecznego wykreśloną zostanie.

Lwów, dnia 22 czerwca 1890.

L. 4769 (4258 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Wasyla Suchorzaka, syna Kościa, by do spadku po swoim stryju Iwanie Suchorzaku, zmarłym w Zaleskiej woli 12 stycznia 1885 z pozostawieniem kodycylu, w przeciągu jednego roku się zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem jego p. Władysławem Janickim z Radymna przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 19 czerwca 1890.

L. 9348 (4325 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie zawiadamia Helenę Raczyńską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że na pozew do l. 4395/90 przez Agnieszkę Florek przeciwko Annie, Helenie, Matyldzie i Michałowi Raczyńskim o uznanie własności i oddanie realności pod lk. 58 w Biłohorszczyźj wytoczony, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 14 sierpnia 1890 godz. 10 rano w tus. sali rozpraw i doręczono pozew dla niej przeznaczony do rąk kuratora w osobie adw. dr. Dobrzańskiego zamianowanego.

Wzywa się zatem Helenę Raczyńską, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyę do zastępowania praw jej udzieliła, lub tez Sądowi innego zastępcę wymieniła, następstwa z zaniedbania tego bowiem wyniknąć mogące sobie samej przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 14 czerwca 1890.

L. 4895 (4251 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie wekslowej Karoliny Andersowej pko Wolfowi Glettnerowi o 100 zł. aw. z pn., mianuje p. adw. dra. Daniela w Wadowicach kuratorem ad actum dla nieznanego z pobytu Wolfa Glettnera.

O tem zawiadamiamy Wolfa Glettnera z uwagą, że pozew przeciw niemu wniesiony został w dniu 26 czerwca 1890 l. 4895 i w zywamy go, aby sobie pełnomocnika ustanowił i o tem sąd zawiadomił, lub kuratorowi udzielił informacyi inaczej bowiem będzie spór na jego koszt i niebezpieczeństwo z kuratorem przeprowadzony.

Wadowice 28 czerwca 1890.

L. 12024 (4266 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Feiglę Fränklową, iż w sprawie egzekucyjnej L. Lipskera przeciw niej o 39 zł. 35 ct. ustanowił dla niej celem strzeżenia jej praw kuratorem adw. dr. Szancera w Tarnowie.

Tarnów dnia 26 czerwca 1890.

L. 22780 (4347 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Wedle uwiadomienia c. k. Ministerstwa handlu zostaje z dniem 1 lipca 1890 tak w wewnętrznym ruchu jak i w stosunku z Węgrami i krajami okupowanemi ograniczoną ilość pretensyi dopuszczalnych przy zleceniach pocztowych w ten sposób, iż za pośrednictwem jednego listu z zleceniem, można przesyłać najwyżej pięć pretensyj bądźto do jednego i tego samego, bądźto do różnych adresatów.

Podobnemu ograniczeniu podlega inkasowanie kuponów, które o ile przesyła się je za pośrednictwem jednego listu z zleceniem mogą należeć tylko najwyżej do pięciu rozmaitych papierów wartościowych.

Zlecenia pocztowe nieodpowiadające powyższym postanowieniom zostaną jako niewykonalne, zwrócone na miejsce nadania.

Lwów, dnia 30 czerwca 1890.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

KUNDMACHUNG.

Laut Verständigung des h. k. k. Handels-Ministeriums wird vom 1. Juli l. J. an sowohl im internen Verkehre als auch im Verkehre mit Ungarn und dem Occupationsgebiete die Anzahl der bei Postaufträgen zulässigen Forderungen in der Art beschränkt, dass vermittelst eines Auftragsbriefes höchstens fünf Forderungen, sei es an einen und denselben oder an verschiedene Adrassaten, versendet werden dürfen.

Einer ähnlichen Einschränkung unterliegt die Einkassirung von Koupons, welche insoferne selbe vermittelst eines Postauftragsbriefes zur Versendung gelangen, nur höchstens zu fünf verschiedenen Werthpapieren gehören dürfen.

Postaufträge welche den vorstehenden Bestimmungen nicht entsprechen, werden unausführbar an den Aufgabeort rückgeleitet.

Lemberg am 30 Juni 1890.

K. k. Post- und Telegraphen-Direction.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Пôсля оувѣдомленя ц. к. Министерства торговлѣ зôстае зъ днемъ 1 липня 1890 г. такъ во внутреннôмъ руху якъ и въ вôдношеню зъ Оугорщиною и краями окуповаными ограничене число оурощень допущаемыхъ при дорученяхъ почтовыхъ въ той способъ, що за посредничествомъ одного листу зъ дорученемъ можна пересылати найбôльше пять оурощень будь-то до одного и того самого, будь-то до рôжныхъ адресатôвъ.

Подôбному ограниченю пôдлягае инкасоване купонôвъ, котрû о скôлько не пересылае ся ихъ за посредничествомъ одного листу зъ порученемъ, могутъ належати лишь найвысше до пять рôжныхъ паперôвъ вартостевыхъ.

Порученя почтовû невôдповѣдаючû повысшимъ постановленямъ зôстануть яко невыконалемû звернене на мѣстце надання.

Львôвъ, дня 30 червня 1890.

Ôдъ 1. к. Дирекцїи почтъ и телеграфôвъ.

L. 1418 4286 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Szczepaniaka z Trzebuni, że go wsporze ustnym Andrzeja Szczepaniaka przeciw Anieli Szczepaniakowej i spół. o uznanie własności i oddanie posiadania gruntu należącego do ¼ części zarębku „Matyasówki" w Trzebuni Jędrzej Szczepaniak przypozwał i że do dalszej rozprawy w tym sporze termin na dzień 29 sierpnia 1890 na godz. 9 rano wyznaczono i kuratora jego Tomasza Parszywkę z Trzebuni uwiadomiono.

Wzywa się więc Filipa Szczepaniaka aby pod rygorem skutków prawnych na tym termine osobiście stanął, albo kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

Myślenice dnia 29 maja 1890.

L. 8035 (4289 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Karolinie z Wolińskich Hujawskiej i sp. o 24 rat po 9 zł. aw. zpn., ustanowiony został dla niewiadomej z miejsca pobytu Karoliny z Wolińskich Hujawskiej kuratorem Władysław Krasicki, c. k. notaryusz w Radomyślu.

O czem się Karolinę z Wolińskich Hujawskę zawiadamia polecając jej, by kuratorowi dowodów udzieliła lub sądowi innego pełnomocnika przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 5 lutego 1890.

L. 4903 (4369 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Rothmana iż na skutek pozwu Chaima Rothmana, de praes 23 maja 1889 L. 4903 przeciw niemu i leżącej masie Jenty Rotmann o 200 zł. wniesionego, termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 lipca 1890 wyznaczony został.

Wzywa się przeto Berla Rothmana aby przed powyższym terminem kuratorowi swemu w osobie adw. dr. Ernesta Gaberlego ustanowionemu któremu pozew powyższy [illegible] informacyi do [illegible] innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, 29 maja 1890

Doniesienia prywatne.

L. 8144 (4426 1—3)

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 22 czerwca 1890 l. 20980 rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną przy tutejszym szpitalu powszechnym posadę sekundaryusza z płacą roczną 400 zł. i dodatkami, mianowicie: wolnem mieszkaniem w zakładzie, które sekundaryusz zajmować jest obowiązany, dla zapewnienia chorym stałej opieki, wiktem, opałem i światłem.

Podania o nadanie tej posady z dołączeniem:

a) metryki urodzenia,

b) świadectwa zdrowia i dowodu uwolnienia od wojska,

c) dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,

d) wywodu dotychczasowej praktyki, należy wnosić w terminie otwartym do dnia 28 lipca 1890 do magistratu m. Tarnowa.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1890.

Burmistrz: W. Rogoyski.

Ogłoszenie. 4393

Na mocy otrzymanego upoważnienia wystawiam na ofertową ryczałtową sprzedaż z wolnej ręki [illegible] do masy rozbiorowej Izraela Cz[illegible] należące i dotąd jeszcze nie ściągnięte, których spis może być przejrzanym od dnia dzisiejszego do 16 b. m. włącznie w moim sklepie pod L. 1 w zabudowaniu teatralnem od godziny 9 do 12 przed południem.

Sprzedaż tych pretensyi, kwotę 10412 zł. 16 ct. wynoszących, nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę kupna, jednakże nie niżej 25 prc. wartości nominalnej. Najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą.

Oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 264 zł. przyjmę do powyższego dnia włącznie w oznaczonych godzinach, a odpieczętowanie ofert nastąpi wobec wydziału wierzycieli na dniu 18 lipca 1890 o godzinie 6 po południu.

Nabywca uwiadomiony przezemnie o przyjęciu jego oferty, winien będzie pod rygorem utraty wadyum na rzecz masy do 24 godzin złożyć na ręce moje po odrąceniu zatrzymanego wadyum całą resztującą cenę kupna, poczem mu na jego koszt wydaną zostanie cesya z tem atoli zastrzeżeniem, że ani masa rozbiorowa Izraela Czyzesa i Jakóba Dollera, ani zarządca, ani wydział wierzycieli tejże masy żadnej poręki nie przyjmują, ani co do należności i płynności, ani co do ściągalności sprzedanych pretensyj.

Zarzut, że nabywca nie został uwiadomiony o przyjęciu swej oferty, żadną miarą nie może go uwolnić od złożenia resztującej ceny kupna, albowiem jest rzeczą każdego oferenta dowiedzieć się u podpisanego zarządcy, czy oferta tegoż została przyjętą, lub nie.

Zarządca masy zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia oferty bez podania powodów.

Dokumenta i pisma, do tych pretensyj się odnoszące, wydane zostaną nabywcy tylko o tyle, o ile takowe znajdują się w tutejszosądowych aktach konkursowych.

Szymon Ziff,
zarządca masy.

L. 975 (4278 3—3)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza miejskiego w Budzanowie, rozpisuje się niniejszem konkurs na takową, z tem, że ubiegający się kandydaci winni swe udokumentowane i ostemplowane podania na ręce urzędu gminnego w Budzanowie najdalej do 1 sierpnia 1890 wnosić.

Pensya lekarza wynosi z wszelkiemi dochodami gminnemi prócz praktyki około 400 zł. aw.

Budzanów, 4 lipca 1890.

Jan Ostrowski.
naczelnik gminy

L. 858 (4351 3—3)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego do pełnienia służby zdrowia i oględzin bydła na rzeź przeznaczonego w gminie miasta Horodenki z płacą roczną 300 zł. i subwencyą ze strony Wydziału powiatowego w rocznej kwocie 100 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej do 25 lipca 1890 do Zarządu miasta Horodenki swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, dyplomu doktora wszech nauk lekarskich i dowodu dotychczasowego zatrudnienia.

Posada powyższa nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Zarząd gminy miasta
Horodenki, dnia 4 lipca 1890.
Sitkiewicz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich